

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

ZABRZA i RUDY ŚL.

Naczelnicy urzędu miejskiego: pensje, domy i auta **str. 2**
Wodociągi produkują... prąd **str. 11**
Kibice chcą odwołania władz Górnika **str. 15**



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

5.08.2021 r.

Nr 31 (3248)

www.GlosZabrze24.pl

Niewiele brakowało, a lekkomyślny motocyklista zostałby zastrzelony przez policjanta, którego próbował staranować

Mistrz kierownicy uciekał

To były sceny niczym z sensacyjnego filmu akcji lub gier komputerowych... Szaleńcza ucieczka przed policją 23-letniego motocyklisty ulicami śródmieścia Zabrze, a następnie Kończyc i Rudy Śląskiej zakończyła się strzałem z broni ostrej w oponeć jednoślada. Wcześniej nieobliczalny zabrzeńczyk gnał „na zabój” nie tylko pod prąd jezdnii, ale nawet chodnikiem, łamiąc szereg przepisów ruchu drogowego i stwarzając zagrożenie dla innych, w tym pieszych. To, co jednak szokuje najbardziej to fakt, iż młody mężczyzna uciekał głównie dlatego, że... chciał się sprawdzić! – Miał szczęście, że w ogóle przeżył, bo sama już próba przejechania policjanta i stworzenia bezpośredniego zagrożenia jego życia upoważniała do oddania strzału do niego – komentuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzeńskiej komendy policji.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



Miasto Zabrze przygotowuje się do gruntownej rewitalizacji Parku Hutniczego w śródmieściu (tuż za filharmonią i teatrem). To kolejna już inwestycja gminy na tym obszarze śródmieścia.

Park Hutniczy: jaki będzie?

„Razem z zespołem pracowników urzędu miejskiego byliśmy dziś w terenie, gdzie omówiliśmy założenia projektowe inwestycji, jaką przygotowujemy w parku. W ramach pierwszego etapu prac uporządkujemy alejki parkowe oraz betonowy plac, na którym utworzymy wodny plac zabaw. Na realizację tego zadania pozyskaliśmy niedawno środki z Funduszy Norweskich” – poinformowała w poniedziałek (2 sierpnia) prezydent miasta Małgorzata Mańka-Szulik w internecie, nawiązując tym samym do niedawnej wizyty w Zabrzu premiera Mateusza Morawieckiego, który 30 czerwca przywiózł 3,5 mln euro pozyskane dla naszego miasta.

Jak zwraca uwagę zabrzeński samorząd, rewitalizacja Parku Hutniczego to kolejny krok podejmowany w celu uporządkowania tej części centrum. Niestety, na razie nie wiadomo kiedy najnowsza inwestycja ruszy i jak ma wyglądać park po remoncie. (pej)

☎ 534 300 409

🌐 dom100.eu

☎ 512 408 409

czytaj na str. 5

Segreguj
swoje
odpady

czytaj na str. 5

ISSN 0209-2719



Zabrzeński wątek w śledztwie dotyczącym sprzedaży tytułów naukowych znanym piłkarzom

Milik na celowniku

Dużym echem nie tylko w świecie piłkarskim odbił się w ubiegłym tygodniu artykuł śledczy dziennikarzy portalu onet.pl. Ujawnili oni, że w gdańskiej prokuraturze trwa śledztwo badające, czy były prezes Łódzkiego Klubu Sportowego, a do niedawna kanclerz Uczelni Nauk Społecznych w Łodzi, dr Zbigniew D. oferował znanym polskim piłkarzom kupno dyplomu magisterskiego (lub świadectwa maturalnego) bez uczęszczania na zajęcia i bez bronięcia pracy naukowej. W tym kontekście przewijają się nazwiska kilku znanych reprezentantów kraju, w tym samego Roberta Lewandowskiego. W publikacji jest także wątek zabrzeński – podejrzenie zostało rzucone w stronę byłego piłkarza Górnika – Arkadiusza Milika oraz jego brata Łukasza, który obecnie jest dyrektorem akademii piłkarskiej naszego klubu.

Jak wynika z publikacji Onetu, Zbigniew D. wpadł podczas zasadzki zastawionej na niego przez policję, do której zgłosiła się młoda kobieta zbulwersowana ofertą korupcyjną złożoną jej przez kanclerza uczelni. Po zatrzymaniu D. na gorącym uczynku, śledczy przeszukali jego telefon komórkowy, w którym znaleźli wiele informacji (w tym zdjęcia sfałszowanych dyplomów na konkretne nazwiska piłkarzy) wskazujących, że mężczyzna korespondował ze znanymi sportowcami i członkami ich rodzin, być może w celu sprzedaży „lewych” dyplomów naukowych (śledztwo prokuratury

w tej sprawie wciąż trwa). Śledczy postawili mu zarzut wzięcia łapówki w związku z pełnieniem funkcji publicznej. Grozi mu za to do ośmiu lat więzienia.

A co Onet napisał o zabrzeńskim wątku tej sprawy? „U naukowca z Łodzi policja znalazła zdjęcia dyplomów maturalnych wystawionych na Łukasza Damiana Milika oraz Arkadiusza Krystiana Milika, czyli kolejnego piłkarza polskiej reprezentacji. Jego brat Łukasz jest dyrektorem akademii piłkarskiej Górnika Zabrze. W przypadku Arkadiusza jego dyplom był tłumaczony m.in. na język włoski. Został wystawiony w okresie, gdy Milik grał w SSC Napoli, czołowym zespole włoskiej ligi piłkarskiej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 15

ZEZNANIA MAJĄTKOWE (6). Spośród szefów wydziałów Urzędu Miejskiego najlepiej zarabia ten od zarządzania kryzysowego

Kontynuując cykl prezentacji oświadczeń majątkowych osób piastujących kluczowe stanowiska w gminie, dziś przyglądamy się stanowi posiadania, zarobkom, oszczędnościom (i długom) wybranych naczelników wydziałów zabrzańskiego Urzędu Miejskiego. Podkreślimy, że zgodnie z wymogami prawa oświadczenia muszą składać jedynie ci, którzy podpisują decyzje z formalnego upoważnienia prezydent miasta i w jej imieniu.

Z dostępnych informacji wynika, że najlepiej opłacanym naczelnikiem magistratu została być Czesława Winecka z wydziału ochrony zdrowia i polityki społecznej. Na wyraźne prowadzenie w tej nieformalnej klasyfikacji wysunął się w dobie pandemii szef wydziału zarządzania kryzysowego i ochrony ludności, inkasując w sumie 133 tys. złotych. Trudno się jednak temu dziwić, gdyż to na nim spoczywał główny ciężar koordynowania z ramienia miasta spraw związanych z walką z koronawirusem. Natomiast patrząc na majątek osobisty niezmiennie wyróżnia się wspomniana naczelnik Winecka, która może się poszczycić całą kolekcją nieruchomości - ich łączna wartość przekracza znacznie milion złotych. A podkreślimy, że zdecydowana większość jej stanu posiadania jest wykazywana jako tzw. własność odrębna, a więc nie związana z majątkiem będącym w gestii jej męża. Z drugiej strony głównie posiada połowę wspomnianych nieruchomości (nie precyzuje z kim ma ową współwłasność odrębną, ale też nie musi w oświadczeniach takich kwestii precyzować).

Z kolei najslabiej opłacanym funkcyjnym urzędnikiem jest Michał Góźdz, na głowie którego spoczywa od roku od-

Fortel naczelniczki



powiedzialność za organizację wywozu śmieci spod naszych domostw. Zarobił on „tylko” 81 tys. zł choć jego funkcja wydaje się być kluczowa na bardzo neralgicznym stanowisku z punktu widzenia sprawności funkcjonowania organizmu miejskiego.

Analizując zeznania majątkowe najważniejszych naczelników zabrzańskiego magistratu wyraźnie – niestety in minus – zwraca uwagę dokument wypełniony przez Aleksandrę Łacinnik, odpowiedzialnej za pobieranie podatków i opłat lokalnych. Otóż konsekwentnie stosuje ona fortel, dzięki któremu jej zarobki w urzędzie pozostają – wbrew intencji ustawodawcy – tajemnicą. Jak to możliwe? Ano naczelniczka podaje zbiorczą kwotę jaką zarabia wspólnie z mężem (razem się opodatkowują). Przed laty takie uniki próbował stosować naczelnik Grzegorz Boral, ale po naszych publikacjach na ten temat, a także po artykułach w prasie krajowej i interwencji prezydent miasta, w końcu spasował i zaczął stadardowo wypełniać oświadczenia majątkowe. Czy w przypadku Łacinnik znowu będziemy musieli

zabiegać o ujawnienie tego, co z mocy ustawy być jawne powinno?

ARTUR NOWAKOWSKI (wydział zarządzania kryzysowego): jako szef komórki koordynującej większość wyzwań związanych także z pandemią, zarobił 133,1 tys. zł (wzrost o 18,7 tys. zł), na koncie odłożył 38,7 tys. zł (wzrost o 33,1 tys. zł) oraz 9,7 tys. zł jako wkład do urzędowej kasy zapomogowo-pożyczkowej. Posiada już dwa niewielkie domy o łącznej powierzchni 167 mkw. warte w sumie 650 tys. zł, a także odziedziczone po zmarłym ojcu ćwierć mieszkania 60 mkw. wartego 260 tys. zł. Jeździ 15-letnim już volkswagenem passatem. Ma do dyspozycji kartę kredytową z limitem 4 tys. zł, nie ma długów.

GRZEGORZ BORAL (wydział infrastruktury komunalnej): wykazuje roczne zarobki urzędowe w kwocie 108,2 tys. zł. Na koncie odłożył 167,2 tys. zł, posiada dom 110 mkw. z działką 660 mkw. o łącznej wartości 492 tys. zł. Jeździ audi A4 (2007 rok), nie ma żadnych większych zobowiązań finansowych.

HENRYK MICHALSKI (wydział spraw obywatelskich): jego roczne pobory to 107,5 tys. zł. Nie ma żadnych oszczędności, spłaca 32 tys. zł pożyczki „zaciągniętej od członka rodziny bezkosztowo na zakup samochodu” (od poprzedniego roku nie spłacił ani złotówki). Spośród nieruchomości wykazuje 72-metrowe mieszkanie wyceniane na 200 tys. zł. oraz inną nieruchomość 644 mkw. o wartości 10 tys. zł. Jeździ dwuletnim oplem astrą oraz 14-letnią lanią ypsilon.

CZESŁAWA WINECKA (wydział ochrony zdrowia): zarobiła 122,5 tys. zł (spadek o 29,1 tys. zł). Zaoszczędziła 27 tys. zł, posiada też 10,5 tys. akcji PGNiG o wartości 58,1 tys. zł. Wykazuje liczne nieruchomości: połowę domu 240 mkw. o wartości 580 tys. zł, połowę domu 90 mkw. (110 tys. zł), połowę mieszkania 126 mkw. (240 tys. zł), połowę mieszkania spółdzielczego 49 mkw. (80 tys. zł), a także gospodarstwo rolne 3,8 hektara z zabudową mieszkalną i gospodarczą 93 mkw. (110 tys. zł) oraz trzy połowki gruntów (razem ponad 2000 mkw.) o łącznej wartości 160 tys. zł. Wykazuje też dwa samochody: opel astra III (2010) oraz opel antara (2012). Do spłaty ma kredyt w PKO BP na 51,2 tys. (nie podaje waluty, podobnie jak przy większości kwot w oświadczeniu).

GRZEGORZ DRAGAŃCZYK (wydział geodezji): jego roczna pensja wyniosła 115,6 tys. zł (spadek o 20 tys. zł). Nadal nie ma oszczędności, za to wykazuje dwa mieszkania: 53 mkw. warte 190 tys. zł oraz wart 12,6 tys. zł udział (1/6) w 52,9-metrowym innym lokalu. Jeździ dwoma samochodami: toyotą c-hr (2018) oraz oplem adamem (2014). Spłaca kredyt mieszkaniowy 21,1 tys. zł, a także 10 tys. zł z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych; spłaca też kredyt samochodowy 16,6 tys. zł.

ZBIGNIEW KOZIK (wydział budownictwa): zarobił w urzędzie 115,4 tys. zł (spadek o 15,9 tys. zł). Zaoszczędził 244,5 tys. zł oraz 3,1 tys. euro; posiada też papiery wartościowe na łączną kwotę 133,7 tys. zł. Nieruchomości: mieszkanie 113 mkw. warte 220 tys. zł, do tego 22-metrowy lokal usługowy wart 50 tys. zł oraz dwa 16 mkw. garaże warte łącznie 36 tys. zł. Jeździ renaul megane (2016), a także leasingowanym renaul koleosem (2019) oraz dwoma wysokiej klasy rowerami.

JANUSZ FAMULICKI (wydział ekologii): jego roczna pensja to 107,6 tys. zł, na koncie ubierał 95,5 tys. zł (wzrost o 32,2 tys. zł), ale spłaca też kredyt w aktualnej wysokości 5,3 tys. zł. Jest właścicielem 63-metrowego mieszkania o wartości 240 tys. zł, jeździ suzuki vitarą (2017).

ANNA WYLEŻOŁ (wydział zarządzania mieniem): zarobiła w urzędzie 110,5 tys. zł. Zaoszczędziła 63 tys. zł (wzrost o 31 tys. zł), ma też akcje PZU warte 9,7 tys. zł. Jej majątek stanowi połowa z 98 mkw. domu szacowanego na 400 tys. zł, do tego połowa mieszkania 41 mkw. wartego 52,5 tys. zł. Wykazuje też połowę działki budowlanej 821 mkw. wartej 96,7 tys. zł i ułamki dwóch działek drogowych o wartości 2 tys. zł. Jeździ nissanem micrą (2012), spłaca 206 tys. zł kredytu hipotecznego zaciągniętego w banku Pekao na budowę domu.

MICHAŁ GÓDZ (wydział gospodarowania odpadami komunalnymi): na zarządzaniu organizacją wywozu śmieci w mieście zarobił 81,3 tys. zł, do tego 6,7 tys. zł innych dochodów (nie precyzuje źródła). Odłożył na koncie 15,5 tys. zł. Jego majątek stanowi 54-metrowe mieszkanie warte 170 tys. zł. Nie wykazuje żadnego samochodu ani kredytu o wartości większej niż 10 tys. zł.

ALEKSANDRA ŁACINNIK (wydział podatków i opłat lokalnych): wbrew przepisom po raz kolejny – jako jedyny naczelnik zabrzańskiego magistratu - nie wykazuje kluczowej informacji, ile zarobiła na zajmowanym stanowisku z UM (!) sumując zarobki swoje i męża (226,7 tys. zł.) Zaoszczędziła 118,5 tys. zł. Nieruchomości: 114 mkw. dom na 480 mkw. działce wart 440 tys. zł oraz działka (800 mkw.) zabudowana domkiem letniskowym (40 mkw.) warta 150 tys. zł. Samochody: nissan juke (2016), fiat tipo (2018), a do spłaty ma 91,1 tys. na zakup domu.

ELŻBIETA SIKORA (wydział komunikacji): zarobiła 92 tys. zł, zaś zaoszczędzone ma 422 tys. zł. Posiada (wraz z małżonkiem i córką) dom o powierzchni 132 mkw. wraz z 1178 mkw. gruntu – wartość tej nieruchomości to 373 tys. zł. Ma też 19 mkw. garaż wart 10 tys. zł. Jeździ toyotą rav 4 (2011). Spłaca 9 tys. zł w kasie zapomogowo-pożyczkowej oraz kredyty budowlano-hipoteczne na budowę domu: 48,2 tys. franków szwajcarskich (CHF) oraz 11,7 tys. zł (PEKAO). (pej)

REKLAMA

V GREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

koryta mięsne

www.ugreka.com.pl

Inwestycje w oświacie: z tych samych zestawień finansowych władze miasta i opozycja wyciągają przeciwstawne wnioski

Boom czy zapasć?

Dlaczego inwestycje w zabrzańskiej oświacie w ciągu roku spadły o przeszło połowę? – to pytanie mocno wybrzmiało podczas absolutoryjnej sesji Rady Miasta. I choć prezydent Małgorzata Mańka-Szulik zbiła tezę o ograniczeniu środków na inwestycje w szkolnictwie, dokładne wyjaśnienie nie zostało zaprezentowane. Czy to możliwe, by obydwie strony politycznego sporu miały rację? Korzystając z wakacyjnej przerwy, która tradycyjnie obfituje w remonty placówek oświatowych, postanowiliśmy sprawdzić o co chodzi z rzekomym spadkiem nakładów na uwolnienie szkół.



– Z analizy zaprezentowanych wyliczeń budżetowych wynika, iż w ubiegłym roku nakłady na inwestycje w oświacie spadły z 29 mln złotych do 14 mln zł – rozpoczął dyskusję w tej sprawie radny Przemysław Juroszek (KO). – To raczej nie jest dobra informacja, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, iż w wielu szkołach wciąż brakuje pieniędzy na tak podstawowe kwestie jak remont ubikacji dla uczniów. Jak wiemy, szkoły często muszą się ratować sięganiem do budżetu obywatelskiego, by jakoś podoląć swoim podstawowym zadaniom. Takie stawianie sprawy wyraźnie poruszyło prezydent Zabrza, gdyż – jak powszechnie wiadomo – to właśnie za jej rządów został wdrożony w życie plan gruntownych termomodernizacji i remontów wielu szkół i przedszkoli. – Nie bądzmy śmieszni panie radny. Tyle lat i kadencji pan działa w samorządzie, a nie przy-

pominam sobie ani jednego pańskiego pisemnego wniosku w sprawie konieczności remontu toalet szkolnych.

Potem dyskusja zeszła na inne tory, więc po opadnięciu politycznych emocji postanowiliśmy wprost zapytać o te kwestie w Urzędzie Miejskim: spadły nakłady na inwestycje oświatowe czy nie? – W liczbach bezwzględnych rzeczywiście spadły w porównaniu do roku wcześniejszego, ale bardzo ważny jest kontekst tej sytuacji. Bo wcale nie oznacza to, że mniej placówek remontujemy niż wcześniej. Po prostu przez dwa ostatnie lata miasto budowało w ramach inwestycji oświatowych także dwie nowe sale gimnastyczne: jedną za 4 mln złotych przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 8 w Grzybowicach, a drugą za 17 mln złotych dla gimnastyków przy Zespole Szkół Sportowych przy ul. Plaskowickiej (na zdjęciu) – wyjaśnia Ewa Wolni-

ca, naczelnik wydziału oświaty. – To były niejako dodatkowe inwestycje prowadzone niezależnie od trwającego cały czas procesu termomodernizacji czy remontów szkół i zawyżyły statystykę, bo w związku z nimi w 2018 roku na inwestycje w oświatę gmina wydała blisko 26,5 mln złotych, zaś rok później 29,7 mln złotych. Natomiast w latach 2015-16 wydano na ten cel ponad 10 mln zł, w roku 2017 – 13,3 mln zł, zaś w roku ubiegłym 14,5 mln zł. Widać więc, że kilkunastemilionów jest średnim nakładem gminy na inwestycje każdego roku, jeśli nie ma żadnych dodatkowych przedsięwzięć.

Dlatego też naczelnik Wolnica twierdzi, że o żadnym spowolnieniu w remontowaniu zabrzańskich placówek oświatowych mówić nie można. – Zresztą właśnie w 2020 roku skończyliśmy termomodernizację trzech obiektów: Przedszkola 14 przy ul. Ściegienne-

go w Maciejowie, SP 3 przy ul. Pileckiego oraz SP 22 przy ul. Zamkowej w Biskupicach. Z kolei obecnie trwają równie intensywne prace w SP 28 przy ul. Kosmowskiej, a także w przedszkolach nr 11, 23 oraz 36 – wylicza.

Jednakże druga strona tego medalu faktycznie jest i taka, iż w części placówek oświatowych, które czekają w swojej kolejce na większe pieniądze na inwestycje, brakuje środków na remonty wspomnianych przez radnego Juroszka toalet dla dzieci. – Mamy w mieście 90 budynków szkolnych i przedszkolnych, które na starcie pierwszej kadencji obecnej prezydent były nie- rzadko we wręcz opłakanym stanie technicznym, z ogromnymi zapóźnieniami inwestycyjnymi. Zmieniamy ten stan rzeczy znajdując środki do gruntownych modernizacji. To wszystko jednak wymaga czasu i kolejnych nakładów, a w mie-

ście są także i inne potrzeby inwestycyjne. Dlatego nie widzę nic niestosownego w tym, jeśli dyrektor placówki w porozumieniu z lokalną społecznością, rodzicami i radnymi dzielnicowymi są w stanie wygrać w ramach budżetu obywatelskiego dla swojej szkoły czy przedszkola pieniądze na remont toalet – uważa naczelnik.

Radni opozycji mimo wszystko widzą te sprawy inaczej: – Budżet obywatelski nie powinien służyć do latania dziur w budżetach instytucji i placówek gminnych, lecz do dynamizowania życia dzielnicowego i zainwestowania w sprawy i rozwiązania, które będą niejako dodatkiem do codziennego funkcjonowania miasta. Mieszkańcy nie powinni być stawiani przed dylematami czy zgłaszać na ubikację szkolną dla dzieci czy np. infrastrukturę rekreacyjną – podkreślała wielokrotnie podczas dyskusji sesyjnych szefowa klubu KO, radna Agnieszka Rupniewska. W bardzo podobnym tonie zagadnienie to komentował także radny Kamil Żbikowski z Lepszego Zabrza.

Cóż, wydaje się, że wszystko jest kwestią odpowiednich proporcji i racjonalnego dobierania priorytetów inwestycyjnych. Wszak możliwości budżetu miasta są ograniczone, ale też wątpliwe by rodzice byli szczęśliwi, iż ich pociechy korzystają z pięknych i nowoczesnych toalet dzięki... budżetowi obywatelskiemu. (pej)

NEKROLOGI

Szanownemu Panu

Piotrowi Dudzie

Przewodniczącemu NSZZ „Solidarność”

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MATKI

składa

prezydent Miasta Zabrza
Małgorzata Mańka-Szulik

Składam wyrazy głębokiego współczucia

Panu Piotrowi Dudzie

Przewodniczącemu Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”

w związku ze śmiercią

Mamy

Wieczny odpoczynek racz Jej dać, Panie!

Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.

41-800 Zabrza, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11, 690-683-103,
www.GlosZabrza24.pl
redakcja@gloszabrza.pl

Redaktor naczelny:
Jakub LAZAR
tel. 32 271-09-76
naczelnny@gloszabrza.pl

Sekretarz redakcji:
Wojciech SŁOTA
wojteka@gloszabrza.pl

Dziennikarze:
Przemysław Jarasz
tel. 32 271-46-89
przemek@gloszabrza.pl

Elżbieta Skwarczyńska-Adryńska
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrza.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja,
tel. 690-683-103,
reklama@gloszabrza.pl

czynne:
pon. 9–17, wt.–pt. godz. 9–16;
Wydawca: ZSPD
Druk: Polska Press
ISSN 0209-2719
NR IND. 359270

Mistrz kierownicy uciekał

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Była sobota (31 lipca) po godzinie 17, gdy zmotoryzowany patrol zabrzańskiej policji drogowej zwrócił uwagę na jadący przed nim ul. 3 Maja duży motocykl marki kawasaki Z1000. Pojazd miał nienaturalnie zamontowaną tablicę rejestracyjną. Dla stróżów prawa to czytelny znak, że właściciel jednoślada w ten sposób może próbować uniknąć „złapania” jego numeru przez fotoradary czy wideorejestratory.

Gnał pod prąd i chodnikiem

– Tylko z tego powodu policjanci postanowili skontrolować motocyklistę i zwrócić mu uwagę na nieprawidłowość. Gdy jednak włączyli w oznakowanym radiowozie sygnały świetlne i dźwiękowe dające sygnał kierowcy do zatrzymania się, ten dodał gazu i zaczął uciekać. Gnał niebezpiecznie, omijając jadące samochody, zjeżdżając momentami na przeciwny pas ruchu, a nawet na chodnik – relacjonuje Bijok.

Motocyklista ignorował polecenia wydawane przez interweniujących policjantów i uciekał w stronę Rudy Śląskiej, pędząc potem już ulicą Paderewskiego przez środek Kończyc. Trudno w tej chwili dokładnie zweryfikować, z jaką prędkością się poruszał, gdyż radiowóz nie był wyposażony w wideorejestrator z radarem. Patrol jednak zgodnie twierdzi, że prędkość daleka była od bezpiecznej i dozwolonej w terenie zbudowanym. – Zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego było realne, w każdej chwili na chodniku mógł się pojawić jakiś pieszy. Nie mogliśmy jednak odpuścić pogoni, gdyż nie były wówczas znane powody ucieczki motocyklisty. Niestety, ów patrol był zdany głównie sam na siebie i swoje wykształcenie, gdyż nie byliśmy w stanie na szybko zorganizować blokady dróg. Nie było bowiem wiadomo, w które ulice uciekinier wjedzie – wyjaśnia rzecznik policji.

Strzał na wagę życia

Po wjechaniu do Rudy Śląskiej motocyklista pędził ulicami Kokota, a następnie 1 Maja. Pościg zakończył się na pustym parkingu przy ulicy Ogrodniczej, gdzie policjanci odcięli piratowi drogę ucieczki, stawiając radiowóz w poprzek jedyne go wyjazdu. Osaczony mężczyzna nie chciał się jednak poddać i kiedy jeden z policjantów wyskoczył z radiowozu i próbował go zatrzymać, ten ruszył „szarż” w jego kierunku próbując go staranować motocyklem. – Stój,

bo strzelam! – krzyknął mundurowy, błyskawicznie sięgając po pistolet. W ułamku sekundy przestrzelił przednią oponę jadącej w niego maszyny i w ostatniej chwili odskoczył w bok. W tym czasie drugi z policjantów dopadł do uciekiniera i zrzucił go z motoru, obezwładnił i zakął w kajdanki. Gdy na miejsce dotarły pośilki zabrzański pirat drogowy siedział już potulnie na ziemi.

Chciał się sprawdzić...

Jak się okazało, uciekinier nie był ani pijany, ani pod wpływem narkotyków. Nie był także poszukiwany listem gończym. Jedyne co, to nie posiadał prawa jazdy na motocykl, lecz tylko na samochód osobowy. Dlaczego więc tak szaleńczo uciekał i próbował rozjechać policjanta? – Chciałem sprawdzić czy mi się uda wam uciec – miał odpowiedzieć z rozbrajającą szczerością już po zatrzymaniu.

W ocenie rzecznika zabrzańskiej policji, uciekinier miał wiele szczęścia, bo mógł zostać zastrzelony przez interweniującego funkcjonariusza: – Były spełnione obydwa kryteria użycia broni służbowej: ucieczka przed interweniującym patrole oraz bezpośredni zamach na zdrowie i życia policjanta. Ten w mojej ocenie miał prawo do oddania strzału nie w oponę, ale od razu wprost w napastnika. I podejrzewam, że z trafieniem nie miałby problemu, gdyż policjant ten jest jednocześnie instruktorem strzeleckim i doskonale włada bronią – zauważa Sebastian Bijok.

23-latek, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej, popełnił czyn, który jeszcze niedawno był kwalifikowany jako drobne wykroczenie. Od 1 czerwca 2019 roku weszły jednak w życie przepisy zaostrzające kary wobec piratów drogowych i pijanych kierowców. Stanowią one, że osoba, która świadomie zmusi policjantów do pościgu i nie zatrzyma się mimo stosowania sygnałów dźwiękowych i świetlnych, popełnia przestępstwo zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności. Sąd obligatoryjnie może też zakazać prowadzenie pojazdów nawet na okres 15 lat. – Oprócz tego mężczyzna ten odpowie za czynną napaść na policjanta. Dlatego też grozi mu teraz kara nawet do 10 lat więzienia – przypomina rzecznik policji.

Jak bumerang...

Niestety, tego typu szaleńcze rajdy kierowców jednośladow ulicami Zabrze nie należą do rzadkości. Chociażby pod koniec czerwca ubiegłego roku informowaliśmy, że pędzący

ulicami Zabrze 45-letni motocyklista nie zatrzymał się do kontroli drogowej i uciekał przed goniącym go patrole policji drogowej. Działo się to również w sobotę, tyle że przed południem, na drodze łączącej dzielnice Kończyce i Makoszowy. – Około godziny 11.30 przy ulicy Beskidzkiej policjanci z drogówki podjęli próbę zatrzymania do kontroli kierującego motocyklem kawasaki. Kierowca nie zatrzymał się i rozpoczął ucieczkę. Zaczął się więc pościg. Pomimo włączenia sygnałów dźwiękowych i wydawania poleceń do zatrzymania, motocyklista ignorował te wezwania. Po przejechaniu około kilometra 45-latek nie opanował motocykla i przewrócił się na ulicy Legnickiej – informował wówczas rzecznik policji. Jak się okazało, mężczyzna próbował uniknąć kontroli, ponieważ też nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem.

Z kolei niemal równo rok później pościg za uciekającym 27-letnim motocyklistą i jego 21-letnią pasażerką zakończył się w zaroślach w pobliżu ulicy Skłodowskiej. Obydwójce próbowali jeszcze uciekać pieszo, ale szybko zostali ujęci. Badanie narkotestem wykazało, że motocyklista był pod wpływem narkotyków, a przy kobiecie znaleziono marihuanę i amfetaminę.

Realne niebezpieczeństwo

Niestety, tego typu ryzykowne zachowania nie tylko zabrzańskich motocyklistów to nie żarty ani nie przelewki. I to nie tylko dla uciekinierów, ale i samych stróżów prawa. Przystępnie niech będą wydarzenia spod Olsztyna – dokładnie z Dobrego Miasta, gdzie w święta wielkanocne 2019 roku patrol w nieoznakowanym radiowozie próbował zatrzymać 23-letniego motocyklistę, który w ogóle nie miał tablicy rejestracyjnej. W trakcie pościgu drogą szutrową, policjant uderzył radiowozem w tył jadącego motocykla, w wyniku czego uciekinier przewrócił się wprost pod samochód i zmarł na miejscu. W ubiegłym roku ruszył proces policjanta z tamtej interwencji. Prokurator oskarżył funkcjonariusza o niedopełnienie obowiązków służbowych i spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, za co grozić może mu kara nawet ośmiu lat więzienia. Policjant nie przyznał się do winy. Wskazywał, że celem pościgu nie było staranowanie motocyklisty, lecz wyprzedzenie go i zajechanie mu drogi – co zresztą próbował zrobić wcześniej i co widać na filmie udostępnionym także w internecie. Wyjaśniał również, że próbował hamować, by nie uderzyć w uciekającego, ale mimo tego nie udało się uniknąć najechania.

Tymczasem zabrzańska policja oraz lokalna prokuratura apeluje o zgłaszanie się osób, które w wyniku szaleńczego rajdu motocyklisty ucierpiały lub poczuły się zagrożone. Chodzi zarówno o poszkodowanych kierowców, jak i pieszych. (pej)

O G Ł O S Z E N I E

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją
i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny
oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



Ze smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**śp.
Marianny Zimmer**

Pierwszego skarbnika w samorządzie
Miasta Zabrze w latach 1990-1996.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Łucja Chrzęstek-Bar
przewodnicząca Rady Miasta Zabrze
wraz z radnymi

Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze

FIRMA POGRZEBOWA Rok zał. 2003
PIETREK

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE ul. Roosevelta 65 tel. 32 276 31 96	www.pietrek.pl CAŁODOBOWO tel. 602 32 72 96	GLIWICE ul. Odrowążów 118 tel. 32 230 40 40
---	---	--

Ponad **40** apartamentów
— już sprzedanych —

Apartamenty Zabrze Centrum
📍 ul. Nad Kanałem 14

📞 534 300 409

🌐 dom100.eu

📞 512 408 409



Zamknięte i monitorowane osiedle



7 pięter



Duże balkony
i ogrody na parterze



Instalacja
fotowoltaiczna



Stacja ładowania



Windy i garaże podziemne



Plac zabaw

Wywalczyli dla emerytki odszkodowanie, po czym zwlekali z jego wypłaceniem

Czekanie na przelew

Przez ponad cztery miesiące Europejskie Centrum Odszkodowań EuCO zwlekało z wypłaceniem 81-letniej zabrzance wywalczonego odszkodowania wypadkowego z ubezpieczenia kierowcy, który ją potrącił samochodem. W czasach maksymalnej dostępności przeróżnych form transferu gotówki, firma piętrzyła trudności, bo emerytka nie dysponuje rachunkiem bankowym. – *Od początku mówiłam im, że nie mam konta, bo bardziej ufam tradycyjnym przekazom pieniężnym i swojej listonoszce. Zapewniano mnie, iż nie stanowi to żadnego problemu i wszystko będzie sprawnie załatwione. Gdy zaakceptowałam wynegocjowaną przez firmę ugodę z zakładem ubezpieczeń, w efekcie której ta otrzymała całą ustaloną kwotę, nagle zaczęły się problemy. Pieniądze jakoś nie mogły trafić do mnie. Nie wiem, może czekali na moją śmierć?* – zastanawia się rozgoryczona zabrzanka w rozmowie z dziennikarzem GŁOSu. Osamotniona w bojach z dużym graczem na rynku odszkodowań, zwróciła się do naszej redakcji z prośbą o pomoc.

Pani Zelma z Zabrze-Rokitnicy 4 grudnia 2019 roku udała się do sklepu. Idąc traktem pieszym ulicą Modrzewskiego (biegnącym równoległe do ul. Ofiar Katyń), została najechana przez cofający samochód osobowy. – *To nie był żaden pirat drogowy tylko bardzo życzliwy i grzeczny kierowca. Po prostu nie zauważył mnie i po zdarzeniu od razu pospieszył mi z pomocą, a tak-*

że wezwał odpowiednie służby. Niestety po przyjeździe pogotowia ratunkowego okazało się, że nie tylko mam zniszczone ubranie, ale i nie byłam w stanie podnieść się z ziemi o własnych siłach z powodu ostrego bólu. Zostałam przewieziona do szpitala i w nim dowiedziałam się, że mam poważnie złamaną nogę i konieczna jest operacja. Choć wyszłam z domu na chwilkę po drobne zakupy, wróciłam do niego dopiero po tygodniu z nogą w gipsie – wspomina pani Zelma.



Najbliższa rodzina emerytki stanęła na wysokości zadania i zadbała o nią w czasie rekonwalescencji. Niestety, ta przedłużała się z uwagi na wybuch pandemii i pozamykanie sanatoriów oraz oddziałów rehabilitacyjnych. Gdy w końcu zabrzanka wróciła do pełni sił i względnej sprawności, zaczęła myśleć o uzyskaniu należnego odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowcy. Wszak była ofiarą, a nie sprawcą wypadku komunikacyjnego. – *Pierwotnie myślałam, że pomoże mi je uzyskać agentka, która ubezpiecza na co dzień nasze rodzinne nieruchomości. Ale po sprawdzeniu kilku kwestii orzekła, iż nie jest w stanie pomóc i poleciła mi usługi Europejskiego Centrum Odszkodowań Euco. Twierdziła, iż inną jej klientką niedawno skorzystała z jego pomocy i była bardzo zadowolona z efektów – wspomina emerytka.*

Umoję z tym konsorcjum podpisała 18 stycznia, zgadzając się na prowizję w wysokości 20 procent uzyskanego odszkodowania, potrącaną z ewentualnie uzyskanej kwoty. Początkowo wszystko przebiegało bardzo sprawnie i kobieta była zadowolona z rozwoju sytuacji. – *Po pierwszych negocjacjach, firma ubezpieczeniowa sprawcy wypadku zaproponowała nam 14 tys. złotych. Ale pracownicy Euco zapewnili, że należy się mi więcej i kontynuowali swoje działania. Ostatecznie wynegocjowali kwotę ponad dwa razy większą, z czego ja miałam dostać przekazem pocztowym ponad 22 tys. złotych, płatne w dwóch transzach – relacjonuje zabrzanka, pokazując pismo z 22 marca. Zgodnie z zawartymi w nim wskazówkami, pani Zelma podpisała druk akceptacji ugody i listem poleconym nadała go do siedziby reprezentującej ją firmy. Wydawało się, że teraz już szybko uzyska odszkodowanie, tymczasem...*

– *Ciągle przesuwano ustalany termin wypłaty świadczenia. Po kilku rozmowach zapewniono mnie, że przekaz zostanie nadany ostatecznie 17 czerwca, potem przesunięto to na 15 lipca. Ale i tym razem nic nie dotarło.*

Słyszałam tylko w telefonie tłumaczenia, że mają jakieś limity w nadawaniu przekazów pocztowych, bo gdybym miała konto, to już dawno wszystko by mi wypłacili – opowiada emerytka. – A ja coraz bardziej się czułam, jakbym była celowo zwodzona i okłamywana. Bo przecież od początku wiedzieli, że nie mam konta bankowego.

GŁOS podjął się zatem interwencji i skontaktował się ze wspomnianym Europejskim Centrum Odszkodowań. Jego rzecznik Katarzyna Łastowiecka – choć była na urlopie, natychmiast zajęła się wyjaśnianiem sprawy i już kilka dni później udzieliła nam obszernych wyjaśnień zapewniając, że lada dzień należna gotówka trafi w ręce zabrzanki. – *Przedłużony termin płatności wynikał z niedoskonałości naszego systemu, w którym na etapie rejestracji sprawy w systemie nie zaznaczono opcji „przekaz pocztowy”. Powyższe najprawdopodobniej miało miejsce z powodu rotacji pracowników. W czasie pandemii delegowaliśmy ich do wykonania danych czynności w miejsce osób nieobecnych. Praca zdalna w dużej mierze ograniczała możliwość weryfikacji dokumentów papierowych z danymi w systemie – wyjaśniła Łastowiecka.*

Jednocześnie zwróciła ona uwagę, iż EuCO zdołało wynegocjować niezwykle korzystne dla zabrzanki i rzadko spotykane warunki wypłaty odszkodowania: – *Bezpośrednio po zgłoszeniu szkody towarzystwo ubezpieczeniowe przyznało wypłatę świadczenia w kwocie 14,6 tys. zł i zaproponowało ugodę na dopłatę do kwoty 18.000 zł (czyli do dopłaty miało być 3,3 tys. zł). W imieniu poszkodowanej nie wyraziliśmy zgody na zaproponowaną sumę i podjęliśmy negocjacje mające na celu jej zwiększenie. W oparciu o naszą argumentację Link4 zwiększało propozycję ugody na 25.000 zł, a następnie na 29.000 zł. Ostatecznie negocjacje ugodowe zakończono na poziomie łącznej kwoty 30 tysięcy złotych przy uszczerbku na zdrowiu określonym na poziomie 10-11 procent, co jest rzadko spotykaną i wysoką kwotą w takim przypadku. Z praktyki EuCO, a przede wszystkim z orzecznictwa sądów powszechnych wynika, że za 1 procent uszczerbku na zdrowiu przyznawana jest 2-2,5 tys. zł – podsumowała rzeczniczka EuCO.*

Co jednak najważniejsze w tej sprawie, już kilka dni od naszej interwencji w tej sprawie, do domu pani Zelmy zapukał wreszcie listonosz i przyniósł całą sumę ustaloną i odszkodowania. Pieniądze zostały przekazane najbliższej rodzinie i umieszczone w bezpiecznym miejscu. (pej)

OGŁOSZENIE



ZABRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
41-600 Zabrze • ul. Ślęczka 1a • Centrala: tel. 032/ 271-44-24 do 26 • Sekretariat: tel. 271-35-31, fax 271-55-31



DIN EN ISO 9001 : 2000

ZABRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ogłasza przetarg nieograniczony na nabycie prawa odrębnej własności
lokalu mieszkalnych wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej
Przetarg odbędzie się w dniu 19.08.2021r. o godz. 13⁰⁰
w Klubie „KWADRAT” przy ul. Ślęczka 8 w Zabrzu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wpłata wadium w wysokości **4 000,00 zł** przelewem na konto Spółdzielni PKO B.P. 69 1020 2401 0000 0902 0045 0510 najpóźniej do dnia **18.08.2021 r.** oraz przesłania skanu dowodu wpłaty na adres email – czlonkowski@zabrzezsm.pl.
Nazwa oferenta na dowodzie wpłaty wadium (przelewem) powinna być identyczna z nazwą oferenta przystępującego do przetargu.
- w przypadku osób fizycznych podanie imienia, nazwiska oraz przedłożenie dowodu tożsamości, dla prowadzących działalność gospodarczą – wpis z CEIDG, osoby prawne – odpis z KRS, dokumenty powinny być aktualne tj. sporządzone nie wcześniej niż 1 miesiąc przed datą przetargu.
- w przypadku osób fizycznych pozostających w związku małżeńskim wymagana jest obecność obojga małżonków. W przypadku uczestnictwa w przetargu jednego małżonka należy okazać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka o wyrażeniu zgody na przestąpienie małżonka do przetargu. Przy rozdzielności majątkowej odpowiedni dokument.
- złożenie oświadczeń o zapoznaniu się ze stanem prawnym i faktycznym lokalu mieszkalnego oraz warunkami przeprowadzenia przetargu w obecnym reżimie sanitarnym.
Wzór oświadczeń znajduje się w załączeniu niniejszego przetargu na stronie internetowej www.zabrzezsm.pl jak również do pobrania w siedzibie Spółdzielni – pok. 1

Regulamin Przetargu dostępny jest na stronie internetowej ZSM.

Cena wywoławcza stanowi wartość rynkową określoną przez rzeczoznawcę majątkowego w operacji szacunkowej. Minimalna kwota postąpienia wynosi 500,00 zł. Wszelkie koszty związane z nabyciem prawa odrębnej własności ponosi nabywca.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu, przerwania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wykaz oferowanych mieszkań jest do wglądu w gablocie Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Ślęczka 1a w Zabrzu, na naszej stronie internetowej www.zabrzezsm.pl w zakładce **Obrót nieruchomości** – **lokale mieszkalne na przetarg** oraz w siedzibach jednostek osiedlowych Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z możliwością obejrzenia proponowanych mieszkań: **- do dnia 18.08.2021 r. dla przystępujących do przetargu.**

Zabrzeńska Spółdzielnia Mieszkaniowa zaprasza również do skorzystania z usług **Biura Pośrednictwa w Obrocie Nieruchomościami.**

W naszej ofercie na sprzedaż:

Zabrze - Zaborze, ul. Wolności

pow. 63,00 m², 3 pok., 1 piętro CENA 260 000 zł.

Wszelkich informacji udziela Dział Członkowski – Mieszkaniowy w ZSM przy ul. Ślęczka 1a. pok. 1 lub pod numerem telefonu **32/277 72 02.**

Narastający od lat konflikt sąsiedzki utrudnia życie wszystkim Sytuacja bez wyjścia?

Samotny, starszy pan, zajmujący dwupokojowe mieszkanie na parterze jest jednym z najkrócej mieszkających w kamienicy przy ul. Wolności 98. Mimo to, w ciągu minionych sześciu lat zdążył wejść w konflikt nie tylko z większością członków tutejszej wspólnoty mieszkaniowej, ale i z zarządzającą budynkiem spółką ZBM-TBS. Mężczyzna twierdzi, że sąsiedzi głośnymi libacjami pod oknem uniemożliwiają mu spokojny sen, a rodzina z pierwszego piętra załapała mu mieszkanie i nie zrekompensowała strat. Choć twierdzi, iż ginęły mu listy ze skrzynki, a nawet drewno z piwnicy, kategorycznie jednak sprzeciwia się monitorowaniu obiektu. Sąsiedzi utrzymują, że jego zarzuty to wymysły, a uciążliwy jest właśnie starszy pan, któremu przeszkadza nawet niepełnosprawne dziecko sąsiadów. Obie strony konfliktu nie są skore do poszukiwania kompromisu.

To niewielka, 8-lokalowa wspólnota, w której gminie pozostało jedynie mieszkanie wynajmowane właśnie przez owego starszego pana. Ten ma więc żal do gminnego zarządcy, że bierze stronę reszty mieszkańców. Z powodu odbywających się bezpośrednio pod jego oknami głośnych imprez, przed sześcioma laty zaślepił jedyne wychodzące na podwórce okno ze swego mieszkania (reszta okien skierowana jest na ulicę Wolności i Skalistą). – Kiedyś poszedłem na skargę do dyrekcji ZBM-TBS-u. Jednak zamiast propozycji wpłynięcia na sąsiadów usłyszałem, że jak się nie uspokoję, to... wyrzucą mnie z mieszkania! – wspomina.

Dwie racje

Mężczyzna opowiada o zainstalowanych przez sąsiadów kamerach, skierowanych na drzwi wejściowe od ulicy i od podwórza. Z satysfakcją stwierdza, że po jego ostatniej interwencji urządzenie od strony ulicy zdemontowano. I choć usiłujemy tłumaczyć, że kamery te zamontowano dla wspólnego dobra i jeśli wspólnota podejmie odpowiednią uchwałę, powrócą one na swoje miejsce, mężczyzna nie

zgadza się z naszym zdaniem. – Pytałem prawnika, który stwierdził, że nie wolno zakładać kamer, gdy jedna ze stron sobie tego nie życzy! – mówi wyraźnie zdenerwowany, gdy uświadamiamy mu, że stroną nie jest on, lecz gmina i właściciele pozostałych mieszkań, którzy w dodatku mają większość udziałów w nieruchomości, więc sprawa jest przesądzona. Pozostaje sprawa uciążliwości sąsiadów. – Nie wiem, co robią ci nade mną, ale ich dzieci chyba ze stołu skaczą, bo cały sufit i meble mi się trzęsą! – denerwuje się interweniujący.

Sprawa wyjaśnia się częściowo, gdy na prośbę ZBM-TBS, do którego kierujemy nasze pytania, nadchodzi odpowiedź podpisana przez Wojciecha Kuźmińskiego, członka zarządu wspólnoty. Podczas gdy Robert Bilot, kierownik administracji w ZBM-TBS, twierdzi, że do zarządcy od dłuższego czasu nie wpłynęła żadna formalna skarga od zważających stron, Kuźmiński przedstawia zgoła inną niż starszy pan wersję wydarzeń. Twierdzi otóż, że mieszkająca nad naszym Czytelnikiem rodzina to małżeństwo z dwójką dzieci, z których jedno cierpi



ZDJĘCIA: ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYŃSKA

na autyzm i wymaga specjalistycznej i stałej rehabilitacji, w tym terapii ruchowo-dźwiękowej. Z tego powodu pracuje jedynie ojciec dzieci i to na trzy zmiany w fabryce, zaś matka opiekuje się pociechami. Kuźmiński potwierdza, że „kącik rekreacyjny”, którym sam umeblował fotelami z opon, znajduje się pod oknem sąsiada, który jednak wiele lat temu zaślepił je sobie płytą, więc dziś... okna od podwórza nie ma. Argument, że sąsiad zrobił to nie mając innego wyjścia, nie bardzo trafia do Kuźmińskiego: – Nie obrażam siebie, by przez skar-

gi jednego lokatora to miejsce spotkań integracyjnych pozostałych mieszkańców, gdzie po ciężkiej pracy wspólnie możemy napić się kawy czy piwa (na prowizorycznym stoliku widzimy puste butelki i pełną niedopałków puszkę po konserwie – przyp. red.) i spokojnej oraz bezpiecznej zabawy naszych dzieci miałyby zostać zlikwidowane – twierdzi stanowczo.

Zmiany (nie)możliwe

Małżonka Kuźmińskiego, którą zastajemy na miejscu (dzieci wyjechały na wakacje), twierdzi, że ze starszym

sąsiadem raczej się nie porozumieją. – Odkąd wyprowadził się jego dorosły syn i on został sam, stał się jeszcze bardziej konfliktowy. Wszystko mu przeszkadza – opowiada kobieta. – Mieszkamy tu od 2007 roku i stale są jakieś z nim awantury. Nawet po sądach, w charakterze świadków nas włączył. Ale na szczęście niedługo się przeprowadzamy.

Pytamy, czy nie lepiej sporny „kącik rekreacyjny” przenieść na środek olbrzymiej, okolonej pięknymi drzewami i krzewami działki o wymiarach boiska do piłki nożnej, która mogłaby w tym samym celu służyć pozostałym kilkunastu zlokalizowanym w tym kwartale wspólnotom? Zamiast betonowych płyt, wątpliwie przyjemnych zapachów z parkujących wokół „kącika” starych samochodów oraz wyziewów z otwartych drzwi, prowadzących do zlokalizowanych na tym poziomie wilgotnych piwnic, wypoczywający mieliby wokół zieleń, śpiew ptaków. Byłoby jeszcze miejsce na plac zabaw dla najmłodszych z prawdziwego zdarzenia, parking dla samochodów w przepisowej odległości od okien, a może i siłowni dla dorosłych z gminnych funduszy. Zona Kuźmińskiego nie wierzy, że to mogłoby się udać. – Gmina tego nie robi, choć to jej teren. A wspólnotom nie będzie łatwo się porozumieć w kwestii kosztów. W przeszłości podobny pomysł był bowiem dyskutowany z zarządcą. Jednak nigdy wspólnoty ani ich zarządcy nie zastanawiali się nad tym wspólnie – mówi kobieta.

Może czas, by zamiast oczekiwać, aż wszystko zrobi gmina, zakasać rękawy i wspólnie przywrócić temu miejscu, z którego przecież korzystają jedynie tu mieszkający, przedwojenny blask, znany już tylko z pożółkłych, archiwalnych fotografii i resztek zdewastowanych, kamiennych schodków i ogrodzeń? (eska)

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Ni pies, ni wydra...

Ze sporym zainteresowaniem spotkał się nasz artykuł *Hydrozagadka* (GŁOS nr 29 z 15 lipca), opisujący kłopoty mieszkańców ul. 11 Listopada, spowodowane dziwnymi – choć ponoć standardowymi – praktykami firm modernizujących infrastrukturę gazowniczą, biegnącą w ciągach ulic naszego miasta. Otóż pozostawiane są w ziemi rdzewiejące, nikomu niepotrzebne już rury. Zbiera się w nich potem deszczówka i rury te działają jak wadliwy drenaż, gromadząc wodę, która w nadmiarze penetruje przepuszczalne warstwy gleby, uszkadzając inne podziemne urządzenia, a wybijając spod

ziemi niszczy chodniki, jezdnie i trawniki. Obok kilku telefonów z podobnymi spostrzeżeniami, do redakcji nadszedł też list od mieszkańców tej samej ulicy, spod numerów 110 i 112. Jego autorzy piszą, między innymi: *Po przeczytaniu artykułu „Hydrozagadka” wiemy już skąd przed naszym budynkiem na trawniku (obok żywopłotu) zapadające się dziury w ziemi. Myśleliśmy, że to pies je wydrapuje, a to firma gazownicza tak „dobrze pracuje”. Niedługo i budynek się zapadnie (na pewno nie tylko ten). (...) Gdzie kontrola? (...) Bardzo Was lubimy, bo sprawy „zwykłych” ludzi nie są Wam obce.* (eska)



OGŁOSZENIE



**Zabrzeńska Agencja Realizacji Inwestycji
Sp. z o.o. z siedzibą w Zabrzu**

ogłasza przetarg
na sprzedaż nieruchomości,
stanowiącej własność
Zabrzeńskiej Agencji Realizacji Inwestycji Sp. z o.o.,
przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową
jednorodziną i/lub wielorodziną,
położonej
w Zabrzu przy ul. ks. Michała Wosia,
działka nr 2160/154, obręb Grzybowice,
o powierzchni 2,2394 ha

Regulamin przetargu jest dostępny
na www.zari.com.pl

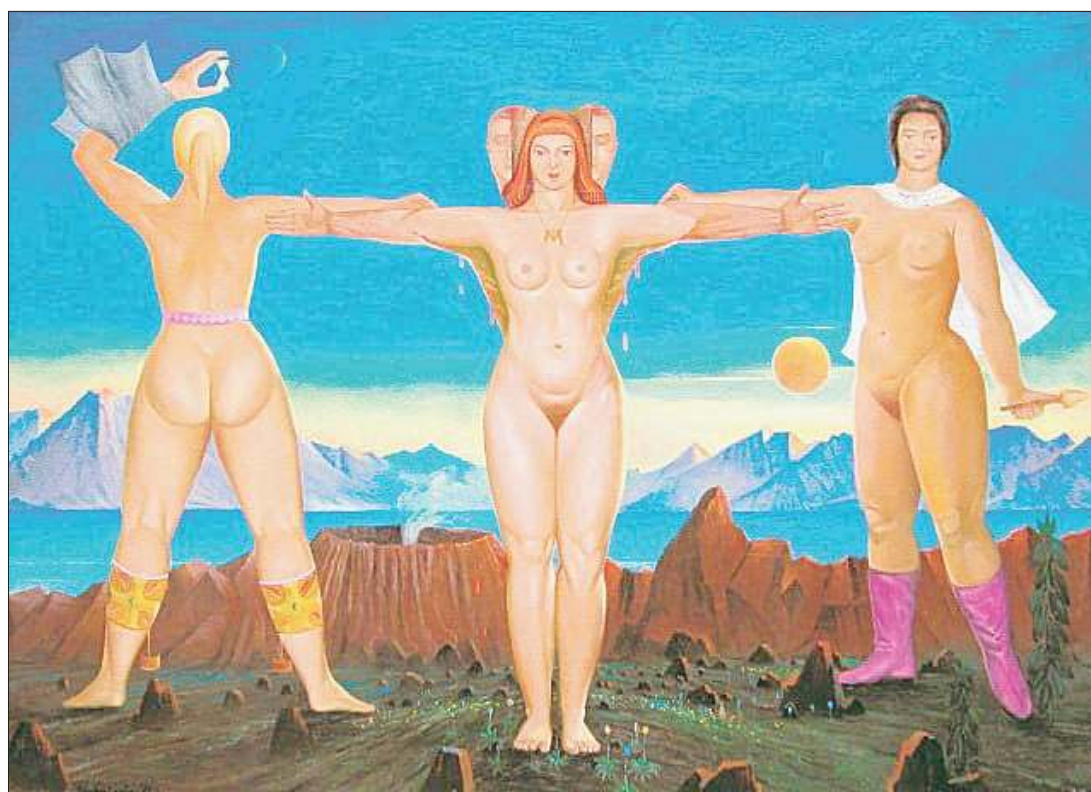
Wakacyjne atrakcje w zabrzańskim Muzeum Miejskim dla każdego

Lekcje, zagadki i film

Muzeum Miejskie w Zabrzu przygotowało dla pozostałych w wakacje w mieście dzieci i młodzieży wiele lekcji muzealnych. Godzinne zajęcia (za 2 złote) ze względów epidemiologicznych i technicznych prowadzone są w grupach (liczących nie więcej niż 10 osób) przy ul. Powstańców Śląskich 3 oraz ul. 3 Maja 6. A dorosłym placówka proponuje innego typu zabawę: plastyczne zagadki. Trzeba odgadnąć miejsca prezentowane na obrazach i rysunkach pochodzących z muzealnych zbiorów.

Tematy zajęć prowadzonych na żywo przez muzealników są bardzo zróżnicowane. Oparte są m.in. na wystawach, które aktualnie obejrzyć można w dwóch wymienionych wcześniej siedzibach. Na przykład lekcje *Pocztówka z Kolonii B* to podróż w czasie na bazie ekspozycji *Zabrzańska Atlantyda*. Rozszerzenie tej wystawy polega na poznawaniu historii kart pocztowych i wykonaniu w finale własnej pocztówki.

Zajęcia *COOLturalnie w parku* to natomiast zajęcia plenerowe na siłowni w parku im. Poległych Bohaterów. Kilka lekcji plastycznych łączy natomiast pomysł poznawania - przy okazji tworzenia własnych obrazów - nie tylko wszelakich technik i gatunków sztuk plastycznych, ale także samych twórców i ich dzieł. Chodzi głównie o pięciu artystów: Jana Matejkę, Leona Wyczółkowskiego, Ferdynanda Ruszczyca, Wacława Koniurskę i Walerego Eliasza Radzikowskiego. Kilka kolejnych lekcji to odkrywanie dawnych wierzeń ludowych, baśni i podań. Zajęcia dla urozmaicenia ubogacone są nawet specjalnymi grami planszowymi, ale także zajęciami ruchowymi i zagadkami. No i jest także poważnie, tudzież historycznie, a to za sprawą lekcji pod tytułem *Plebiscyt i Powstania Śląskie*. Na bazie wystawy w Galerii Cafe Silesia i prezentowanego tam m.in. po-



kazu multimedialnego starsza młodzież ma okazję poznać przyczyny owych zrywów zbrojnych, postanowienia traktatu wersalskiego w sprawie Górnego Śląska, propagandę plebiscytową, podział obszaru plebiscytowego po trzecim powstaniu i jego konsekwencje dla Zabrza. Na wszystkie zajęcia obowiązują zapisy (tel. 32 271-56-89 wewnątrz 23, 26 lub 30, a także 32 777-05-01).

Dla wszystkich internautów natomiast 21 lipca zabrzańskie muzeum ruszyło na swym społecznościowym profilu z zagadkami plastycznymi. Co kilka dni prezentowany jest obraz lub rysunek przedstawiający jakieś konkretne

miejsce w mieście. Mimo, iż muzeum nie przewidziało żadnych nagród są ochotnicy, którzy próbują swych sił w tej artystycznej kartograficznej zagadce. Zaczęło się od obrazu Waldemara Pieczki z kamienicą przy placu Warszawskim, w której znajduje się biblioteka, ale potem przyszły trudne do umiejscowienia zaułki Zaborza oglądane z okna i uwiecznione przez Michała Wiejaka. W trzeciej odsłonie była kopalnia Królowa Luiza namalowana przez Alfreda Brolla, a potem był rysunek Bogusława Czarnoty z kamienicą przy ul. Pawliczka. Przy okazji tej zabawy poznajemy piękno

miasta i to czasem w najmniej oczekiwanych i mało znanych miejscach oraz artystów, którzy nasze miasto dzięki swym zdolnościom i umiejętnościom upamiętniali. No i jest to przy okazji minipokaz on-line muzealnych archiwów. Na żywo natomiast muzeum zaprasza do obejrzenia ekspozycji, z których szczególnie wartościowa jest wystawa malarstwa Erwina Sówki ze słynnej Grupy Janowskiej, skupiającej wybitnych artystów prymitywistów. Oprócz jego obrazów o typowo śląskiej tematyce obejmującej nie tylko architekturę, ale także wierzenia, a także o mocnych okultystycznych akcentach, są także jego rysunki i szkice ze zbiorów prywatnych zabrzańskiego fotoreportera Arkadiusza Goli. Na bazie jego wielu zdjęć i spotkań z Sówką powstał także film, który obejrzyć można na ekspozycji w Galerii Cafe Silesia. (jl)



Czytanie stało się jeszcze łatwiejsze. Wystarczy smartfon, żeby nie rozstać się z naszym tygodnikiem ani na chwilę i to daleko poza Zabrzem - jego wersja elektroniczna (dokładnie taka jak w druku) dostępna jest już od dłuższego czasu na platformie eprasa.pl. Na wakacje jak znalazł! Ale można także zawsze pod ręką mieć ulubioną książkę. Wystarczy napisać do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrzu, by uzyskać czasowy, bezpłatny dostęp do wielu e-booków, w tym nowości!

Eprasa i legimi w Zabrzu

Obecnie korzystać można z trzech książkowych serwisów: ibuk, ebookpoint biblio oraz legimi. Ten ostatni to platforma, na której znajdziemy tysiące e-booków oraz audiobooków. Dzięki kodom dostępnym w zabrzańskiej bibliotece jest możliwość czytania ich na laptopie, tablecie czy na telefonie, korzystając z aplikacji. W serwisie można znaleźć bogaty wybór beletrystyki (kilkadziesiąt tysięcy

tytułów), a oferta jest na bieżąco uzupełniana nowościami wydawniczymi.

Co należy zrobić, aby otrzymać do niego dostęp? Trzeba pobrać kod dostępu, wnioskując o jego udostępnienie na adres kody-@biblioteka.zabrze.pl. W treści e-maila należy podać swoje imię i nazwisko oraz numer karty bibliotecznej. Po otrzymaniu kodu wystarczy już tylko udać na stronę legimi.pl i założyć bezpłatnie

konto. Potem można już bezproblemowo korzystać z serwisu przez kolejne 30 dni (akurat na cały sierpień), bo na taki czas generowane są kody. Po jego wygaśnięciu można zgłosić się po kolejne hasło - w każdym miesiącu kalendarzowym wydawana jest kolejna, ograniczona liczba kodów. Kto pierwszy, ten lepszy!

Zabrzańska biblioteka umożliwia także korzystanie z darmowego dostępu do zbiorów

wspomnianego ebookpoint biblio oferujący bogaty wybór literatury pięknej, a także wydawnictwa grupy wydawniczej Helion, w tym cenione i popularne tytuły z dziedziny informatyki i dziedzin pokrewnych. Udostępniane są ebooki, audiobooki oraz e-kursy. Dostęp do serwisu jest możliwy także po otrzymaniu kodów za pośrednictwem zabrzańskiej księgarni. (jak)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

Muzeum przygotowało w okresie wakacyjnym około 60-minutowe lekcje muzealne dla dzieci i młodzieży (czytaj str. 8)

WYSTAWA: *Zabrzańska Atlantyda. Zaborze – Kolonia B* (dzieje osiedla robotniczego, powstałego pod koniec lat 60. XIX wieku przy kopalni Królowa Luiza Wschód).

**MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA**
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWY: *Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa w zbiorach Muzeum Miejskiego w Zabrzu; Erwin Sówka* (przegląd malarstwa artysty Grupy Janowskiej).

**ZABYTKOWA KOPALNIA
WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO**
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynny jest *Poziom 320*, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podwieszanej kolejce elektrycznej. Zjazd natomiast zorganizowany jest windą, a więc górniczą *szolą*. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 9
Zabrze, ul. Paderewskiego 35
tel. 32 275-05-24

5 sierpnia (godz. 11.30-13.30) – *Lato w bibliotece*: zajęcia plastyczne dla dzieci.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

6 sierpnia (godz. 18) – wieczór chillout; 11 sierpnia (godz. 19) – koncert w ogródku, wystąpi Małgorzata Rubin (wokal) i Wiktoria Sobisz (piano); 13 sierpnia godz. 21 i 22.30 – *Sen Nocny Letniej 3.0* (specjalne nocne zwiedzanie obiektu, konieczność rezerwacji miejsc oraz posiadanie latarki).

WYSTAWA: *Grafiki Śląsk* (reprinty ręcznie rysowanych tuszem grafik zespołu artystów o tej samej nazwie ukazujące urok regionu).

Do zwiedzania m.in. odrestaurowane nadszybie oraz jego wnętrze, w którym mieści się restauracja i bar.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

7 sierpnia (godz. 20) – *Carnall Festival*: Ścigani (patrz rubryka *Tęgo nie możesz przegapić*). Zwiedzanie oddanej w całości do użytku w ubiegłym tygodniu Strefy Carnall. Do obejrzenia odrestaurowane obiekty, takie jak szyb górniczy z wieżą widokową, lampownia (z nową wystawą lamp górniczych), pokaz pracy zabytkowej maszyny parowej. Nowa ekspozycja dotycząca ratownictwa górniczego (możliwość wzięcia udziału w grze terenowej), wystawa o historii kopalni, zwiedzanie łaźni i wiele innych atrakcji. Na miejscu pomocą i wiedzą służą wykwalifikowani przewodnicy.

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochnickiego 12
tel. 601 655-252

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *W stronę Afryki* – ekspozycja zespołu artystów nieprofesjonalnych Grupa 18-Obsydian.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Zabrze za sto lat*. Pokonkursowa ekspozycja najlepszych prac, których inspiracją była twórczość Stanisława Lema (z okazji 100. rocznicy urodzin) oraz zbliżająca się setna rocznica nadania Zabrzu praw miejskich.

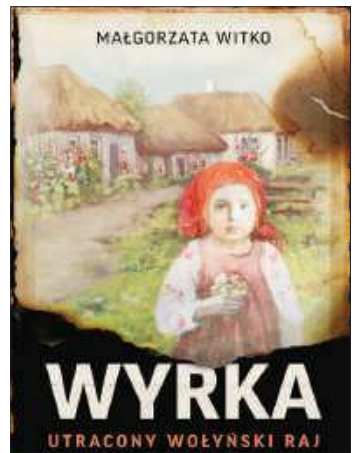
SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnickiego 12
tel. 32 271-40-77

Czynna jest *Podziemna Trasa Rodzinna* oraz największa atrakcja – *Podziemna Trasa Wodna*! To najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda, ukryta pod ulicami śląskiego miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kłuczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1,1 km to unikatowy, podziemny spływ łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Na miejscu także naukowo-zabawowy sektor dla dzieci m.in. do przeprowadzania doświadczeń – Strefa 12C.

Oto prawdziwa historia o sile ludzkiej pamięci, której nie stawi nawet największy ogień. Wspaniała książka poświęcona osobom pochodzącym z Kresów Wschodnich właśnie trafiła do księgarni. U nas do zdobycia za darmo dzięki wydawnictwu Znak.

Czytaj, wygraj To był raj

Zosia przyjeżdża do Wyrki z córką i mężem, który ma poprowadzić tutejszą szkołę. Urzeczona położoną wśród wołyńskich lasów wioską, szybko odnajduje się w nowym miejscu. Gdy wkracza wojsko, wie, że nic już nie będzie takie samo. Ośmioletnia Wanda mieszka natomiast w Wyrce od zawsze. Wieś jest świadkiem jej nauki, pracy i beztrudnej zabawy. Dziewczynka w przyszłości pragnie zostać aktorką, ale jej dzieciństwo brutalnie przerywa jednak wojna i wydarzenia lipca 1943 roku, kiedy to przyjdzie jej pożegnać dobrze znany świat. A było to takie cudowne miejsce na ziemi, w którym rytm życia ustalały pory roku. Nikt nie przeczuwał zbliżającej się burzy.



Wyrka to wieś na Kresach Wschodnich, w której splatają się losy kilku rodzin. Ich spokojne życie kończy nadejście II wojny światowej i bandy UPA rozpoczynają polowanie na Polaków. Wypędzeni ze swoich domów mieszkańcy przystępują do dramatycznej walki o życie oraz o własną tożsamość.

Aby zdobyć książkę należy przesłać do nas e-maila (promocja@gloszabrze.pl) z dopiskiem *wyrka*. (mg)

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Ścigani za bluesa



Pora na bluesa. W sobotę (7 sierpnia, godz. 20) w Zabrzu w ramach Carnall Festival wystąpi utytułowana grupa Ścigani (na zdjęciu).

Zespół ten powstał pod koniec 2001 w Rudzie Śląskiej, a jego założycielami byli Ryszard Rajca, Maciej Lipina i Jarosław Dobrzański, którzy poznali się na warsztatach w Jaworznie. Razem wydali trzy albumy: *Nigdy więcej bluesa*, *Bez hamulców* i *Spiritus Movens*. Ich singel *Chce się żyć* sklasyfikowany został nawet na trzecim miejscu listy przebojów warszawskiego Radia dla Ciebie, a inny utwór (*Etyla*) dotarł na szczyt listy Antyradia. Zespół jest m.in. laureatem trzeciej i drugiej nagrody festiwalu im. Ryśka Riedla, zwycięzcą plebiscytu Blues Top Odkrycie 2005, Płyta Roku 2007 i Wokalista Roku 2008, dwukrotnym laureatem nagrody programu Hit Genera-

tor i Grand Prix Sopot Blues Festival. I co ciekawe Ścigani twierdzą, że nie grają... bluesa tylko klasycznego rocka. Mimo to, właśnie rudzianie występowali przed koncertami wielu światowych gwiazd bluesa, takich jak: Chris Farlowe and Norman Beaker Band, Holmes Brothers, Johnny Rawls Soul Blues Revue, Walter Trout and The Radicals, Joe Bonamassa, Magic Slim.

Kolejny wieczór w Strefie Carnall (Zabrze, ul. Wolności 408) także będzie „pachniał” bluesem, bo 14 sierpnia zagrają w niej Sebastian Riedel, Bartek Miarka i Michał Kielak. A potem wystąpią jeszcze: grupa Cree oraz Kuba Badach, Marcelina, Arbadab i Piotr Kupicha (20 sierpnia, z okazji 100. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego), Kathia (21 sierpnia) i Hard Rockets (28 sierpnia). Po koncertach muzykę do późnych godzin serwuje didżej. (m)

Zapylamy do ogrodu

Głośno jak w ulu będzie 8 sierpnia w zabrzańskim Miejskim Ogrodzie Botanicznym (ul. Piłsudskiego 60). Na najbliższą niedzielę zaplanowano tam *Dzień Pszczół*. Wiele z atrakcji to literackie i czytelnicze spotkania z owadami, gdyż organizatorem imprezy w głównej mierze jest Miejska Biblioteka Publiczna.



Pracowity dzień będą mieli znani autorzy książek dla dzieci. Już o godz. 11 spotkania z ulami Uli: o sekretnym życiu pszczoł opowie pszczelarka Urszula Mazurowska. Na pewno dowiemy się nie tylko tego, co pszczoły robią w ukryciu, schowane w pasiekach, ale także jak wygląda ich dzień i dlaczego roje osadza się w murach, drzewach i czego szukają w centrach miast. W samo południe na łące pojawi się Piotr Socha – autor książki *Pszczółki*, która stała się hitem wydawniczym nie tylko w Polsce, ale i na świecie (została przetłumaczona już na 23 języki!). O godz. 13 ruszy spotkanie ze znaną już młodą zabrzańską czytelniczką Aliną Przydatek. Autorka zawsze przyjeżdża ze swoimi własnoręcznie zrobionymi bohaterami, a że będzie opowiadać o *Pszczelim weselu*, to nie zabraknie bardzo przyjaznego i miłego pszczelego roju oraz ich wielu przyjaciół. Przybędzie także Anna

Szczypka (wraz ze swą pszczolą Mają), autorka książek do nauki języka angielskiego.

Na ochotników pełnych energii, kreatywności, palących się do prac czeka wiele zajęć i warsztatów. Będzie to np. spacer szlakiem roślin miododajnych z edukatorką Zofią Kardaszewicz-Skotak, tworzenie lapbooków, których motywem przewodnim będą oczywiście pszczoły, budowanie domków dla owadów, opowieści Anny Ośmiłowskiej o kwietnej łące, zajęcia plastyczne pod tytułem *hop siup owada zrób*, tworzenie świec woskowych, budowanie pszczoł z użyciem klocków lego oraz z włóczki, wykłady o miodzie. Na miejscu coś dla siebie znajdą także wszyscy smakosze pszczelich wyrobów, naturalnych kosmetyków oraz rękodzieła. Nie zabraknie również gier, zabaw i zagadek. Na zakończenie o godz. 16 zagra orkiestra Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, która zaprezentuje owadzie hity, w tym oczywiście muzykę z bajki *Pszczółka Maja*. (jl)

Segreguj swoje odpady



TWORZYWA SZTUCZNE / METAL

WRZUCAMY:

- odkręcone i zgniecione plastikowe butelki po napojach, nakrętki,
- plastikowe opakowania po produktach spożywczych,
- opakowania wielomateriałowe (np. kartony po mleku),
- opakowania po środkach czystości i kosmetykach
- plastikowe torby, worki, reklamówki, inne folie (np. bąbelkowe)
- aluminiowe puszki po napojach
- puszki po konserwach,
- folię aluminiową,
- metale kolorowe,
- kapsle, zakrętki od słoików

NIE WRZUCAMY:

- butelek i pojemników z zawartością,
- opakowań po lekach
- zużytych artykułów medycznych,
- opakowań po olejach silnikowych,
- części samochodowych,
- zużytych baterii i akumulatorów,
- puszek i pojemników po farbach i lakierach,
- zużytego sprzętu RTV i AGD

DOBRA RADA:

Opróżnij opakowanie, zdejmij zakrętkę i zgnieć przed wyrzuceniem.



zeskanuj kod QR
dowiedz się więcej o segregacji odpadów z tworzyw sztucznych i metalu:

W STRONĘ NATURY

Wielka inwestycja na dachach miejskich firm oraz prywatnych domach

Największa instalacja fotowoltaiczna znajdująca się na miejskich obiektach w Rudzie Śląskiej produkuje już energię elektryczną. Blisko 900 modułów fotowoltaicznych zainstalowanych zostało na terenie oczyszczalni ścieków Halemba-Centrum oraz na dachu dyrekcji rudzkich wodociągów. Dzięki temu spółka zaoszczędzi około 80 tysięcy zł na zakupie prądu. Inwestycję udało się zrealizować dzięki środkom pozyskanym z Unii Europejskiej.

To dla firmy oczywiście dobra wiadomość w obliczu ciągle rosnących kosztów energii elektrycznej. Jednak zaoszczędzona kwota jest i tak tylko niewielką częścią środków, które rudzkie wodociągi przeznaczają rocznie na zakup energii elektrycznej. Sama tylko oczyszczalnia Halemba-Centrum wydaje na ten cel... 800 tysięcy złotych.

Najnowsza inwestycja w ramach programu *Odnawialnych Źródeł Energii* to dokładnie dwie

Wodociągi produkują... prąd



UM RUDA ŚLĄSKA

instalacje: na dachu dyrekcji Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji oraz na zadaszniu poletka osadowego oczyszczalni ścieków Halemba-Centrum. Instalacje składają się w sumie z 888 paneli słonecznych o łącznej mocy prawie 240 kWp. Sza-

cuje się, że spółka będzie mogła uzyskać spadek zapotrzebowania na energię elektryczną z dotychczasowego źródła o blisko 200 MWh w skali roku.

Całość kosztowała 1,2 miliona złotych, z czego w przybliżeniu połowę pokryje dofinansowanie

unijne. – Przy tego typu inwestycjach wykorzystujemy fundusze zewnętrzne. W ostatnich kilku latach w Rudzie Śląskiej zrealizowaliśmy kilkanaście takich inwestycji. Łącznie z instalacjami PWiK jest to już blisko 2 tysiące modułów fotowoltaicznych, które są w stanie wyprodukować ponad 400 MWh energii elektrycznej rocznie. Pozwala to na oszczędności w skali roku na poziomie ponad 180 tys. zł – wylicza wiceprezydent Rudy Śląskiej Michał Pierończyk.

Od 2015 roku instalacja fotowoltaiczna funkcjonuje np. na terenie basenu letniego. Rok później instalacje fotowoltaiczne powstały dla trzech obiektów sportowych: basenów krytych przy ul. Chryzantem i Pokoju oraz hali sportowej w Orzegowie. Dodatkowo instalacje OZE produkujące prąd z energii słonecznej zostały zamontowane na dachach przedszkola nr 43, szkół podstawowych nr 11, 13

i 16, przychodni rejonowej przy ul. Siekiela, dwóch budynkach Urzędu Miasta, Straży Miejskiej i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Ponadto miasto już dwukrotnie (łącznie ponad 4,3 miliona złotych) pozyskało środki unijne na dofinansowanie do instalacji OZE w budownictwie jednorodzinnym. W ramach tego przedsięwzięcia uczestnicy projektu pokrywali koszty jedynie 15 procent wartości netto całej instalacji oraz wartość wynoszącego 8 procent podatku VAT za usługę montażu instalacji na dachu budynku mieszkalnego lub 23 procent w przypadku instalacji na budynku gospodarczym lub na gruncie. W pierwszym etapie tego projektu (trzy lata temu) nowoczesne instalacje zamontowano w 51 budynkach. W tym roku zakończono realizację drugiego etapu, obejmującego aż 172 budynki. (jl)

Fundusze lasom

Prawie pół miliona zł dofinansowania na loty patrolowo-gaśnicze na terenach leśnych przekażą cztery wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej i jest to pierwsza taka ponadregionalna inicjatywa. Katowicka organizacja przeznaczyła na ten cel aż 300 tysięcy złotych. Stosowne umowy na lądowisku Niegowoniczki w gminie Łazy podpisali prezesi funduszy oraz przedstawiciele regionalnych dyrekcji lasów państwowych.

Pieniądze pozwolą m.in. na sprawniejszą koordynację akcji gaśniczej i pozyskanie informacji dostępnych przy obserwacji z powietrza. – Wysokie temperatury, susza, a do tego wakacje, czyli wzmożony ruch w lasach są dla lasów największym zagrożeniem pożarowym. Dlatego bardzo ważna jest ciągła obserwacja i kontrolowanie czy nie pojawiło się niebezpieczeństwo, a w razie konieczności błyskawiczna reakcja – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.



Śmigłowce potrzebują zaledwie kilkunastu minut, aby uzupełnić zapas wody i ponownie dolecieć na miejsce akcji.

Rozpoczęcie akcji gaśniczej we wczesnym etapie pożaru daje możliwość ograniczenia jego powierzchni, a więc także ograniczenie szkód w środowisku przyrodniczym. Bezpośrednim skutkiem pożarów jest bowiem zniszczenie roślin, śmierć zwierząt, a także likwidacja siedlisk w tym gatunków rzadkich i chronionych. Co ważne szybka akcja gaśnicza ogranicza także szkodliwą emisję CO2 będącą następstwem pożarów. (j)

Żabienica rośnie w rzekach, potokach i jeziorach amerykańskich w strefie zwrotnikowej. W Polsce sadzona jest do towarzystwa ryb w akwariach oraz dla utworzenia im naturalnego środowiska. Jednemu z naszych Czytelników zakwitła, co ponoć jest ewenementem i aby do tego doszło trzeba się bardzo starać. – Ale ja nie robiłem nic specjalnego! Korzystam ze zwykłej wodociągowej, zabrzańskiej wody i nawet nie sprawdzam jej twardości ani nie dbam dodatkowo o jej skład mineralny, a jedynie o odpowiednią temperaturę. Po prostu wlewam do akwarium kranówkę. Ryby też mam niewyszukane, zwykłe skalary, młeczki czy neonki. Akwarium mam od ponad 15 lat i pierwszy raz doszło do czegoś takiego. Żabienica wypuściła pęd na pół metra nad akwarium i musiałem zdjąć jego przykrywkę. Na pędzie przywiązany nitką do telewizora są piękne kwiatki wielkości dwudziestogroszówki ułożone w pęki. W miejsce wędnących co kilka zakwitają nowe. Jest pięknie, i to wszystko dzięki zwykłej wodzie – cieszy się akwarysta-amator. (laz)

Woda urody domowi doda Cudo z akwarium



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZABRZE

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
miasta Zabrze dla terenów położonych
w rejonie Drogowej Trasy Średnicowej – ETAP II**

(obszar w rejonie ulicy Wilibalda Winklera, 3-go Maja, Makoszowskiej)

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2021 roku poz. 741 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2÷5 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2021 roku poz. 247 z późn. zm.), oraz Uchwały Nr LVIII/864/14 Rady Miasta Zabrze z dnia 13 października 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Zabrze dla terenów położonych w rejonie Drogowej Trasy Średnicowej oraz Uchwały Nr XXXI/339/16 Rady Miasta Zabrze z dnia 17 października 2016 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr LVIII/864/14 Rady Miasta Zabrze z dnia 13 października 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Zabrze dla terenów położonych w rejonie Drogowej Trasy Średnicowej

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Zabrze dla terenów położonych w rejonie Drogowej Trasy Średnicowej – ETAP II wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 16.08.2021 r. do 15.09.2021 (włącznie)** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zabrzu, w Biurze Planowania Przestrzennego przy ul. Piastowskiej 11, pok. 1-3 (I piętro) w godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰.

Z uwagi na obostrzenia oraz zasady bezpieczeństwa sanitarnego chęć wglądu do wyłożonych materiałów należy zgłosić wcześniej pod nr 32 37 33 580 lub mailowo na adres: sekretariat_bpp@um.zabrze.pl w celu ustalenia terminu indywidualnego spotkania, podczas którego stosowane będą obowiązujące zasady bezpieczeństwa sanitarnego, w tym obowiązek zakrywania ust i nosa oraz zachowania dystansu społecznego. W przypadku zgłoszenia e-mailem, termin spotkania zostanie wysłany na adres e-mailowy nadawcy lub inny wskazany do korespondencji adres poczty e-mail.

Projekt planu wraz z prognozą udostępniony będzie również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zabrze w zakładce: *Menu przedmiotowe / Planowanie przestrzenne / Dokumenty planistyczne w trakcie opracowania.*

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **08.09.2021 r. początek o godz. 15⁰⁰** w Miejskim Ośrodku Kultury ul. 3 Maja 91a w Zabrzu.

Chęć wzięcia udziału w dyskusji należy zgłosić telefonicznie pod nr (32) 3733580 w godzinach 7:30 – 15:30 lub mailowo na adres sekretariat_bpp@um.zabrze.pl do dnia **7 września 2021 r.** Z uwagi na obostrzenia oraz zasady bezpieczeństwa sanitarnego w tym dopuszczalnej maksymalnej ilości osób mogących brać udział w dyskusji, spotkanie może być zorganizowane w grupach, o początku których zostaną poinformowane zainteresowane osoby. Podczas dyskusji publicznej stosowane będą obowiązujące zasady bezpieczeństwa sanitarnego, w tym obowiązek zakrywania ust i nosa oraz zachowania dystansu społecznego.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko istnieje możliwość składania uwag i wniosków.

Uwagi i wnioski należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Zabrze z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **30 września 2021 r. (włącznie).**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zabrze.

Zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, Dziennik Urzędowy UE, L 119/1 z 4 maja 2016 r. (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zabrze pod adresem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/304/rel/305/210874/43910>.

na ekranach HITY TYGODNIA



REPERTUAR 6 – 12 sierpnia

Zabrze, pl. Teatralny 12 tel. 32 832 16 16

Niepokonani



Na ekrany wchodzi dwie premiery w tym film akcji w gwiazdorskiej obsadzie o tym jak amerykańska agencja rządowa A.R.G.U.S postanawia stworzyć bojową grupę składającą się z najgorszych przestępców. Dowodzi nią Amanda Waller (Viola Davis), a w jej skład wchodzi m.in. szalona Harley Quinn (Margot Robbie), Deadshot (Will Smith), Katana (Karen Fukuhara) czy Rick Flagg (Joel Kinnaman). Zadaniem ekipy jest wykonywanie niebezpieczniejszych misji w zamian za zredukowanie wyroków. **Legion Samobójców** do obejrzenia o godz. 11.20 (seans tylko w sobotę i niedzielę, 12, 14.40, 16, 17, 17.20, 19.30, 20.10; Kolejna nowość to **Kłótwa młodości**, która wyświetlana jest o godz. 17.15. Ponadto w repertuarze: **Wyprawa do dżungli 3D** (dubbing) godz. 12.15, 14, 17.20; **Wyprawa do dżungli 2D** (dubbing) godz. 14.50; **Wyprawa do dżungli 2D** (napisy) godz. 20; **Kosmiczny mecz. Nowa Era** godz. 10.20, 12.45, 15.10, 18.40; **Kraina smoków** godz. 10, 12, 14; **Wojna z dziadkiem** godz. 15.10, 20.15; **Zielony Rycerz** godz. 19.45; **Republika dzieci** godz. 17.30; **Raya i ostatni smok** godz. 12.40.

6 sierpnia (piątek), godz. 22.00



World War Z – film senacyjny



Gerry Lane jest byłym pracownikiem jednej z agencji ONZ. Mężczyzna na pozór niczym się nie wyróżnia. Jest kochającym ojcem i mężem, a jego rodzina wiezie spokojne życie. Pewnego poranka na świecie zaczyna rozprzestrzeniać się wirus zamieniający ludzi w zombie. Aby zapewnić bezpieczeństwo najbliższemu, Gerry dołącza do zespołu ONZ, który podejmuje się walki z epidemią.

7 sierpnia (sobota), godz. 22.10



Whitney – film dokumentalny

Whitney Houston była uznawana za głos swojego pokolenia, z imponującą liczbą ponad 200 milionów sprzedanych albumów. Mimo zawrotnej kariery nie miała lekkiego życia. Była wychowywana na gwiazdę od chwili, gdy rodzice zobaczyli w małej Whitney wielki talent. Dokument to opowieść o uzależnieniu i samozniszczeniu oraz historia kobiety, która na scenie miała głos anioła, ale poza nią przegrywała walkę z własnymi demonami.



W ramach cyklu bezpłatnych porad prawnych dziś głos zabiera radca mecenas Paweł Matyja (na zdjęciu) z kancelarii adwokackiej w Katowicach, będący jednocześnie rzecznikiem prasowym Śląskiej Rady Adwokackiej. Przypomnijmy, że nasi Czytelnicy zwracają się do współpracujących *pro publico bono* z redakcją prawników z różnymi życiowymi problemami (pytania można przesłać na adres e-mail: redakcja@gloszabrza.pl) i uzyskują odpowiedzi na łamach gazety:

PYTANIE CZYTELNICZKI Jestem obywatelką Polski, a mój mąż nie jest obywatelem Unii Europejskiej (pochodzi z Tunezji) i nasze władze odmawiają mu wydania wizej uprawniającej do wjazdu do kraju. Co mogę zrobić?

MECENAS PAWEŁ MATYJA Sprawa jest skomplikowana. Często zdarza się bowiem tak, że obywatele spoza UE muszą wielokrotnie ubiegać się o wydanie wizej. Odmowa następuje na formularzu, najczęściej jest lakoniczna, nie zawiera

uzasadnienia, a bywa i tak, że za każdym razem zaznaczane są inne przyczyny np. podejrzenie organu, że podany powód przyjazdu do Polski (tj. wizyta u współmałżonka) nie jest realny. Powyższe ma związek z procederem zawierania fikcyjnych małżeństw, ułatwiających cudzoziemcom dostanie się na teren Unii, co nie należy do rzadkości.

W tym przypadku sytuacja wydaje się o tyle korzystna, że w świetle prawa mamy do czynienia z rodziną, która znajduje się pod ochroną przepisów rangi zarówno krajowej, jak i międzynarodowej. Mam tu na myśli *Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, jak również *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych*. Oba te

akty prawne statuują zasadę ochrony rodziny, a jednym z jej przejawów jest prawo małżonków do wspólnego zamieszkiwania jako podstawa budowania relacji rodzinnych. Nie ulega wątpliwości, że będąc rodziną, mogą się Państwo domagać ochrony rodziny, jaką w świetle prawa tworzą. Procedura, w przypadku odmowy przyznania wizej krajowej przez konsula, przewiduje wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy, który kieruje się do tego samego organu. Zalecam skorzystanie z tej ścieżki odwoławczej przez Pani męża. W przypadku gdyby organ podtrzymał swoją decyzję, konieczne będzie złożenie ponownego wniosku. I tu istnieje pole do aktywności również dla Pani. Może Pani bowiem zapewnić władze



konsularne, pisemnie, że podany przez męża powód wizyty jest prawdziwy oraz że pokryje Pani wszelkie koszty związane z jego pobytem w kraju. Musi Pani również pozyskać stosowne zaproszenie dla cudzoziemca w we właściwym urzędzie wojewódzkim.

OGŁOSZENIA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
na tablicy ogłoszeń

Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego
w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7
został wywieszony wykaz przeznaczonego do sprzedaży
w drodze bezprzetargowej udziału przypadającego
Gminie Miejskiej Zabrze w pomieszczeniach
powstałych z adaptacji części wspólnych, stanowiący
załącznik do Zarządzenia Prezydenta Miasta Zabrze
nr: **640/ON/2021**

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości - zbycie



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
wykaz nr **39/NG/2021**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze
przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej
oraz wykaz nr **40/NG/2021**
nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze
przeznaczonych do oddania w użyczenie, podane są do publicznej
wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem,
znajdującej się na IV piętrze w gmachu Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości - najem,
wykazy nieruchomości - użyczenie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykazy nr **18/D/2021** oraz **19/D/2021**
nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze
przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej,
podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń
Wydziału Zarządzania Mieniem
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości - dzierżawa.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
wykaz nr **11/UG/2021**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze
przeznaczonych do oddania w użyczenie, podany jest
do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń
Wydziału Zarządzania Mieniem
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości - użyczenie.

Wielka wyprawa 65-latka: rowerem z Zabrze na Hel! Wnuk chyba nie wierzył

65-lletni zabrzezanin Wiesław Żak w ciągu pięciu dni przejechał na rowerze 695 kilometrów, bo z Zabrze dotarł na drugi krańiec Polski – do miasta Hel. Jadąc na północ kraju zahaczył o Licheń Stary, bo tam w zgrupowaniu Akademii Górnik Zabrze bierze udział jego wnuk, Dominik.

– Żaden ze mnie sportowiec. Całe życie przepracowałem w kopalni, jako elektryk, sztygar i w ratownictwie górniczym. Teraz jestem emerytem, więc mam czas na odważne pomysły – zaznacza zabrzezanin. Pierwotnym celem wyprawy było właśnie zgrupowanie wnuka, ale już na etapie planowania pojawił się ambitniejszy cel: dotrzeć do Bałtyku. – Nie wiedziałem, czy rzeczywiście uda mi się dojechać aż tak daleko, ale dla zwiększenia motywacji przed wyruszeniem w drogę kupiłem sobie bilet na podróż powrotną pociągami z Helu do Katowic – tłumaczy.

Podróż była etapowa, a najpierw zabrzezanin ruszył do znajomych z nadwarciańskiego Przywozia, w okolicach Wielunia. To było przetarcie przed startem do 175-kilometrowego przejazdu do Lichenia Starego. – Wnuk przeczuwał, że się do niego wybieram, ale chyba nie do końca wierzył, że mi się uda przyjechać na rowerze. Pogratulował mi i podziękował – wspomina pan Wiesław, który już wiedział, że skoro dotarł do Wielkopolski, to trzeba jechać dalej, choćby do Torunia. Trzeciego dnia udało mu się jednak dotrzeć aż do Świecia nad Wdą, w którym zrobił sobie odpoczynek przed jazdą następnego dnia do Gdańska.

– Posługiwałem się nawigacją rowerową, korzystałem z mało uczęszczanych dróg.



ZDJĘCIA: WIESŁAW ŻAK ARCHIWUM



Jednak wtedy coś pomyliłem i wjechałem na drogę krajową nr 1. O dziwo, było na niej bezpiecznie, bo po remoncie to jeździła z bardzo szerokim poboczem, sięgającym 1,2-1,5 metra. Gdy się jednak pojawiała szansa na kontynuowanie podróży ścieżkami rowerowymi to na nie zjeżdżałem. Za Pruszczem Gdańskim miałem już komfortową trasę rowerową – relacjonuje. Będąc w Gdańsku nie omieszkał odwiedzić Pomnika Poległych Stoczniovców i oliwskiej katedry, a potem już rozpoczął finiszowy etap. – Czulem się pewnie, wiedziałem już, że do Helu dojadę. O mojej formie niech świadczy fakt, że po drodze dołączył do mnie stosunkowo młody kolarz, który przyznał, że widział mnie z daleka

na trasie i ledwo zdołał mnie dogonić – śmieje się zabrzezanin. No, ale przed Władysławowem zaczęło padać. Na początku przelotnie, potem coraz mocniej. – A gdy dojechałem do Chałup to już tak lało, że w takim deszczu to jeszcze na rowerze nie jechałem! Rezygnacja nie wchodziła jednak w grę, zresztą do Helu dojechałem już na wpół wysuszony. Wykręciłem kurtkę z wody i udałem się na cypel, na najdalej wysunięty punkt półwyspu. Problem był bowiem jeszcze taki, że obiecałem sobie, że jak już dojadę do celu, to oczywiście wykapię się w morzu. Deszcz dalej padał, ale słowo się rzekło... Poprosiłem dwóch napotkanych turystów, żeby zrobili mi zdjęcie na pamiątkę. I mogłem wracać.

Droga powrotna też nie była się bez przygód, bo nasz bohater – z trzech pociągów, które o zbliżonej porze odjeżdżały do czeskiego Bohumina – wsiadł akurat do tego, który nie jechał przez Katowice. Zwrócił mu na to uwagę konduktor, więc zdążył się w Gdyni przesiąść do właściwego składu. We wtorek zameldował się na powrót w Zabrzu, w swoim mieszkaniu przy ul. Gdańskiej.

Po wyprawie pozostały nie tylko zdjęcia, ale i satysfakcja. – Wiem, że inni porywają się na większe wyczyny, mam nawet znajomych, którzy na rowerze zjeżdżali całą Europę. Dla mnie jednak to wielka sprawa i powód do wielkiej radości. Bo, owszem w ubiegłym roku pojechałem rowerem na Podkarpacie i Lubelszczyznę, ale na co dzień kolarstwa nie ćwiczę. W tym roku

pojechałem tylko z wnukiem na Górę św. Anny, a tydzień przed wyprawą na Hel przejechałem się też do Częstochowy. Rower mam zwykły, z bagażnikami. Kupiłem go z dziesięć lat temu za 800 złotych. Dałem go przed wyjazdem do serwisu na przegląd i dowiedziałem się, że co tysiąc kilometrów powinno się wymieniać łańcuch, no to wymieniłem. Na wyprawę zabrałem też śpiwór i namiot, ale tak się jakoś składało, że wszędzie miałem nocleg. Najważniejsze, że pogoda w sumie dopisywała, było trochę deszczu koło Świecia, no i tego ostatniego dnia. Owszem najbardziej bałem się, że złapie mnie po drodze jakiś kryzys fizyczny, ale nic takiego się nie stało. Ba, teraz czuję się tak dobrze, że zaraz znów mogę wsiąść na rower i wyruszyć w drogę! (ws)

OGŁOSZENIA

NAUKA/PRACA

Dam pracę - pani do sprzątnięcia, dobra płaca, ul. Krasińskiego, ok. Szpitala, 2 razy w tygodniu. 536-325-831

MATEMATYKA, CHEMIA - również przypadki beznadsznej. www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

OŚRODEK Szkolenia Kierowców LOK Zabrze przy ul. 3 Maja 7. Zatrudni Instruktorów nauki jazdy kat. B. Proszę o kontakt. 509-139-205, 32/271-35-05

PRZYJME brygadzie - majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJME emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJME pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJME ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

ZATRUDNIĘ pracownika do prac ogólnobudowlanych. 603-975-040

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-106



KOMPLEKSOWE remonty mieszkań gwarancje referencje. Tel. 506-810-360

MALOWANIE, tapetowanie, panele, drobne naprawy, inne wykończeniowe. 507-102-386

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wani. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKI 32/260-00-33, 516-516-611. Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

RTV -naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND SKUP SAMOCHODÓW 601-480-570, 32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

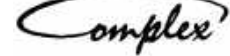
AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

KUPIĘ UDZIAŁY w każdej nieruchomości. Tel. 884-308-046

ZARZĄDCA WSPÓLOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

Z6996

Blisko 20 tys. widzów oglądało ligowy debiut Łukasza Podolskiego! Niestety, mamy gwiazdę, ale nie mamy jeszcze drużyny...

Dokładnie 18.659 widzów zasiadło w piątkowy (30 lipca) wieczór na trybunach Areny Zabrze z jednym zasadniczym pragnieniem: zobaczyć debiut w zabrzańskim barwach Łukasza Podolskiego, mistrza świata w barwach Niemiec i swego czasu jednego z najlepszych napastników na świecie. To życzenie zostało spełnione, lecz na tym lista pozytywów się kończy. Mimo wysiłków swej gwiazdy, zabrzański zespół zaprezentował się miernie i przegrał z Lechem Poznań (1-3), przez co spadł na ostatnie miejsce tabeli. Sfrustrowani kibice już u progu sezonu domagają się zmian władz Górnika.

Kibice winią zarząd



GÓRNIKZABRZE.PL

To, że Poldi zaprezentuje się właśnie podczas inauguracji sezonu w Zabrzu było wiadomo już kilka dni przed meczem z Lechem Poznań, jednak zagadką pozostawało, czy znajdzie się w podstawowym składzie, czy też rozpocznie zawody na ławce rezerwowych. Ostatecznie trener Jan Urban – mając na względzie zaległości treningowe piłkarza – zdecydował się na tę drugą opcję, wpuszczając swoją gwiazdę na drugą połowę meczu. Wprawdzie Podolski wchodził na boisko, gdy wynik był jeszcze remisowym (1-1), ale mimo

to jasne niestety było, że Górnik jednak ten mecz przegrał. Zabrzańskie bowiem, choć szybko objęli w nim prowadzenie (w 8 minucie gola z rzutu karnego zdobył Jesus Jimenez) od początku grali bowiem fatalnie, zwłaszcza w obronie i to cud, że przed przerwą stracili tylko jednego gola. Wejście Podolskiego nic w tej materii nie zmieniło, bo i nie mogło. Owszem, widać było, że mamy do czynienia z nietuzinkowym graczem, który każdym podaniem zwiększał dynamikę akcji i to do tego stopnia, że pozostali zawodnicy nie byli

w stanie za nią nadążyć. Najgorsze było to, że Podolski (na zdjęciu z piłką) przewyższał młodszych kolegów z drużyny nie tylko umiejętnościami, ale i ambicją, dając przykład pressingu wobec obrońców Lecha, za co raz zebrał od widzów prawdziwą owację. Obraz gry Górnika jako całości był do tego stopnia marny, że nawet, gdy wynik brzmiał już 1-3 to nie gospodarze byli w ataku, lecz pozwalali się zamykać we własnym polu karnym rywalowi!

Nic dziwnego, że wśród widzów w ciągu spotkania

narastała irytacja i pod koniec meczu szczególnie nieudolnym zagraniami zabrzańskich towarzyszy gwizdy (jak wtedy, gdy Robert Dadok nie opanował przy bocznej linii boiska piłki, po świetnym zagranii Podolskiego), zaś z trybun Torcidy skandowano żądania podania się dymisji zarządu. Ba, na drugi dzień, gdy emocje po spotkaniu nieco opadły, nadająca ton kibicom grupa wydała oświadczenie, w którym podtrzymała ostre stanowisko: „Wczorajszy „spektakl” pomimo pandemii, dziadowskiego startu w lidze i szopki z biletami jaką zgotowali nam władze Górnika postanowiło oglądać na stadionie blisko 20 tysięcy kibiców, co jasno pokazało, jaki tu drzemie potencjał i jak się go marnotrawi. Jak pewnie wielu wczoraj słyszało, w ostatnich minutach meczu Torcida przedstawiła jasne i głośne stanowisko dotyczące poczynania osób odpowiedzialnych za poziom sportowy i organizacyjny. Traktujmy to jako symbol początku stanowczych działań, mających na celu usunięcie niekompetencji i partactwa w klubie. Kibice Górnika muszą chodźć z pod-

niesionym czołem, dlatego dyletanctwu mówimy basta”, a na koniec pada jeszcze jedno niecenzuralne już zdanie.

Na przestrzeni lat było już wiele akcji wymuszania zmian władz klubu, które jednak wygasły po kolejnym, udanym już meczu drużyny. Tym razem zapewne będzie podobnie, no chyba, że fatalna seria Górnika będzie niestety trwała. Niedoskonałości zespołu są bowiem faktem, widzi je też trener Jan Urban, który mówi o konieczności dokooptowania do kadry 2-3 wartościowych graczy. Klub z pewnością pracuje jeszcze nad wzmocnieniami i – wzorem ubiegłych lat – możemy się spodziewać nabytków z zagranicy, tyle że dopiero za kilka tygodni, do finisu tzw. okienka transferowego (31 sierpnia). Wtedy dopiero okazuje się, jacy zawodnicy, np. greckich klubów, są możliwi do wypożyczenia. Tymczasem w sobotę (7 sierpnia, godz. 17.30) w Zabrzu kolejne spotkanie, tym razem z przeciętną Stalą Mielec. Każdy inny wynik niż wygrana gospodarzy tylko zaogni sytuację wokół klubu. (ws)

EKSTRAKLASA jesień 2021

Pogoń Szczecin – Górnik	2-0
Górnik – Lech Poznań	1-3 (Jimenez)
Górnik – Stal Mielec	7 sierpnia, godz. 17.30
Jagiellonia Białystok – Górnik	16 sierpnia, godz. 18
Raków Częstochowa – Górnik	22 sierpnia, godz. 17.30
Górnik – Piast Gliwice	28-29 sierpnia
Cracovia Kraków – Górnik	11-12 września
Górnik – Warta Poznań	18-19 września
Bruck-Bet Nieciecza – Górnik	25-26 września
Górnik – Wisła Płock	2-3 października
Górnik – Wisła Kraków	16-17 października
Lechia Gdańsk – Górnik	23-24 października
Górnik – Zagłębie Lubin	30-31 października
Radomiak Radom – Górnik	6-7 listopada
Górnik – Legia Warszawa	20-21 listopada
Górnik Łęczna – Górnik	27-28 listopada
Górnik – Śląsk Wrocław	4-5 grudnia
Górnik – Pogoń	11-12 grudnia
Lech – Górnik	18-19 grudnia

PKO EKSTRAKLASA tabela po 2. kolejce

1. Wisła K.	4	5-2
2. Jagiellonia	4	4-1
3. Lech	4	3-1
4. Pogoń	4	3-1
Radomiak (b)	4	3-1
6. Śląsk	4	4-3
7. Lechia	4	2-1
8. Piast	3	4-3
9. Zagłębie	3	3-4
10. Legia (m)	3	2-3
11. Raków	3	3-5
12. Warta	2	3-3
Termalica (b)	2	3-3
14. Cracovia	1	2-3
15. Górnik Ł. (b)	1	2-4
16. Stal	1	1-3
17. Wisła P.	0	0-2
18. GÓRNIK Z.	0	1-5

Najbliższy rywal: STAL MIELEC



Trener nie chciał stresu

W ubiegłym sezonie zespół z Podkarpacia ledwo, ledwo uchwalił się w ekstraklasie, a dokonał tego pod wodzą trenera-weterana Włodzimierza Gąsiora, który na finiszu rozgrywek zastąpił Leszka Ojrzyskiego. Zwycięski szkoleniowiec miał prowadzić zespół i w nowych rozgrywkach, ale w trakcie okresu przygotowawczego 73-latek uznał, że jednak zdrowotnie może nie podołać trudom i stresom związanym z meczami i zrezygnował. Poszukując po raz kolejny nowego trenera na początku lipca Stal postawiła na 47-letniego Adama Majewskiego, znanego niegdyś ligowca (Wisła Płock, Lech Poznań, Legia Warszawa), a ostatnio opiekuna I-ligowego Stomilu Olsztyn. Pod jego wodzą zespół odbył zgrupowanie w Arłamowie i zaliczył trzy sparingi, a potem zaczęła się już liga, w której Stal na razie nie imponuje: na inaugurację udało się jeszcze zremisować na wyjeździe z beniaminkiem Termaliką Nieciecza (1-1), ale u siebie przegrała z Piastem Gliwice (0-2). Mielczanie – podobnie jak Górnik – mają więc na koncie tylko jednego zdobytego gola i to również z rzutu karnego. Jednym z podstawowych zawodników mieleckiej drużyny jest niezmiennie Mateusz Matras, który wcześniej grał w zabrzańskim klubie. (ws)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Dzwonimy do Łukasza Milika. Z materiałów znalezionych u naukowca z Łodzi wynika, że starszy z braci odezwał się do doktora D., bo dostał kontakt „od jednego z piłkarzy”. Łukasz Milika pytamy o znajomość ze Zbigniewem D. Najpierw twierdzi, że go nie zna.

— A czy on i brat mają maturę? — pytamy. Początkowo Łukasz Milik odmawia odpowiedzi, „bo to przecież nie przesłuchanie”, potem przyznaje jednak, że on matury nie ma, a wykształcenia brata Arka nie zna.

Milik na celowniku

Wreszcie przyznaje, że doktora D. kojarzy, ale niczego z nim nie załatwiał. Na tym rozmowa się kończy, ale wkrótce Łukasz Milik sam się z nami kontaktuje. Przyznaje, że był zaskoczony pierwszym telefonem. Podkreśla, że jeśli coś się ukaże w mediach, będzie dementować. Gdy mówimy mu, że wiemy o jego rozmowach ze Zbigniewem D. dotyczących matur dla niego i brata, Łukasz Milik proponuje

spotkanie, bo „to nie jest rozmowa na telefon”. Umawiamy się na spotkanie w Łodzi. Ostatecznie nic z tego nie wychodzi, bo Łukasz Milik dochodzi do wniosku, że jednak nie ma niczego do dodania. Podaje nam maila do swojego brata, ale Arkadiusz Milik nie odpowiada na pytania Onetu.

Jak informacje Onetu komentuje Górnik? „Po pojawieniu się medialnych informacji w spra-

wie Łukasza Milika, dyrektora Akademii Piłkarskiej Górnika Zabrze, klub przeprowadził rozmowy z samym zainteresowanym. Po wysłuchaniu argumentów i wyjaśnień, klub zdecydował się nie zajmować stanowiska oraz nie podejmować wobec Łukasza Milika żadnych kroków tylko na podstawie medialnych doniesień” – napisał nam w przesłanym oświadczeniu Konrad Kołakowski, rzecznik prasowy klubu. Liczyliśmy, że może sam zainteresowany zechce skorzystać z okazji, by publicznie oczyścić się z po-

dejrzeń: „Nie udzielam żadnego komentarza w tej sprawie” – napisał Łukasz Milik w krótkim sms-ie do naszego dziennikarza.

Podkreśliśmy, że żaden ze sportowców i członków ich rodzin nie usłyszał jak dotąd prokuratorskich zarzutów w tej sprawie. Sprawa jest skomplikowana prawnie, gdyż nie jest przestępstwem samo kupienie fałszywego dyplomu, lecz wyłącznie sprzedanie go lub późniejsze oficjalne posłużenie się nim przez zainteresowaną osobę. (pej)

Młot czy kilof?



KOPALNIA GUIDO

Anita Włodarczyk na co dzień dzieje w dłoniach młot i właśnie we wtorek (3 sierpnia) odcisnęła go od siebie 78,48 metra, a że zrobiła to w Tokio i to akurat podczas trwających tam igrzysk olimpijskich, dostała z tej okazji złoty medal. Nasza bohaterka ma jednak także inklinacje do innego typu ciężkich sprzętów: w Zabrzu podczas wizyt w zabytkowej kopalni Guido z chęcią sięga po kilof (a wcześniej po kask), ale na szczęście nim nie rzuca! Zresztą, nawet w przypadku rekordowej odległości i tak kolejnego złota by z tego nie było (nie ma chwilo takiej dyscypliny), a co najwyżej inny kruszec - węgiel... (a)

Nikomui nie ufaj.
Nawet cukier wygląda jak sól

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	15	18°C	1005 hPa	wiatr		18 km/h
piątek		temp.	13	20°C	1004 hPa	wiatr		26 km/h
sobota		temp.	18	24°C	1010 hPa	wiatr		13 km/h
niedziela		temp.	13	25°C	1012 hPa	wiatr		14 km/h

KARTKA Z HISTORII

Upały nie hamują tempa pracy

Gorące stanowiska

Lipiec i sierpień są dla niektórych stanowisk pracy miesiącami najbardziej uciążliwymi, a to ze względu na letnie upały. Temperatura sięga wówczas przy nich do plus 70 stopni Celsjusza, pracownicy wypijają morze płynów, a mimo to załogi utrzymują wysoki rytm pracy, jak ma to na przykład miejsce w Hucie „Zabrze” i Zabrzejskich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węglowego.



Na gorącym stanowisku — w Hucie „Zabrze” — zalewacz J. Maśnył.

Głos z 27 lipca 1975 roku.

Żona do męża:

– Wiesz kochanie, ta para co mieszka obok bardzo się kocha. On ją całuje na powitanie i pożegnanie. Chcę być też tak robił.
– Odbiło ci? Prawie jej nie znam!

Szatnia w łaźni. Na wieszakach wiszą ubrania. W pewnym momencie w jednym z nich dzwoni telefon komórkowy. Rozbierający się obok mężczyzna wyciąga komórkę:

– Cześć kochanie, o co chodzi?
– A ile to futro kosztuje? 5000? Trochę drogo, ale, do brze, kup sobie.

Po zakończeniu rozmowy bierze komórkę i wchodzi do pomieszczenia łaźni. Już od drzwi wola:

– Chłopaki, czyj to telefon?

HUMOR

Telefon na pogotowie:

– Dzień dobry. Moja żona będzie rodzić. Co robić?
– Czy to jej pierwsze dziecko?
– Nie, to ja. Jej mąż.

Koleżanka do koleżanki:

– Małżeństwo to ciekawa rzecz. Hajtają się kiciusie z miśkami, a rozwodzą się krowy z baranami...

– Córeczko, dlaczego nie chcesz wyjść za niego za mąż?

– Mamo, przecież on jest rudy! Ojciec z kanapy:
– Spokojnie, pożycz z tobą rok i osiwieje.

Przychodzi facet do psychiatry i upiera się, że umie latać. Psychiatra mu oczywiście nie wierzy, ale klient upiera się przy swoim. Psychiatra już zdenerwowany otwiera okno i każe facetowi lecieć. Facet bierze rozbieg, wylatuje. Robi parę kółek i wraca do gabinetu. Lekarz zachwycony pyta się czy on też mógłby tak polatać. Na co facet, że i owszem tylko trzeba szybko machać rękami. Lekarz wyskakuje i się oczywiście zabija. Na co facet:
– Jak na anioła stróża to ze mnie niezły kawał drania.

Jeżeli chcesz się zarejestrować na jakimś portalu, a dana nazwa użytkownika jest już zajęta i musisz dopisać do niej kolejny numer, pociesz się, że monarchowie mieli tak samo.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Będziesz mógł skupić się na potrzebach bliskich, bo twoje sprawy będą się załatwiały „same”. To jednak tylko pozory – w rzeczywistości, ktoś za pomoc wystawi ci potem rachunek.



BYK
(21.04 – 21.05)

Ruszysz w nowym kierunku z poczuciem wewnętrznej radości. Swoje nowe pomysły konfrontuj jednak zawczasu z finansowymi możliwościami, które zasnęły się zaskakująco kurczyć.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Odkryjecie w sobie nowe możliwości, ale żeby je wykorzystać, musicie pójść na kompromis ze swoimi zasadami. Nie odzégnujcie się też od przyjmowania pomocy od konkurentów.



RAK
(22.06 – 22.07)

Dalsze granie na zwłokę może wpędzić twój związek w długotrwały kryzys. Potrzeba jest rozmowa, może nawet bardzo krótka, ale szczerą i to aż do bólu.



LEW
(23.07 – 22.08)

Z rezerwą podchodź do obietnic Skorpiona, bo twój nowy sojusznik może wystawić cię do wiatru. Sam zresztą też będziesz miał kłopot z dotrzymaniem złożonego mu przyrzeczenia.



PANNA
(23.08 – 22.09)

To będzie tydzień pełen rozmów i sytuacji, z których jednak nie wyniknie nic konkretnego. Dostarczy ci jednak zdrowej radości i relaksu. Zwróć uwagę na miłego Skorpiona.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Nie uciekaj przed napięciem i stresem, bo działając pod presją czasu będziesz skuteczna i kreatywna. Odpoczniesz w weekend, bo propozycje od znajomych będą się sypać niczym z rogu obfitości.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Znajdziesz się między młotem a kowadłem: z jednej strony najlepsza przyjaciółka, z drugiej bezpośredni przełożony. Czyją stronę weźmiesz? Jak nie zrobisz, zwycięstwo będzie połowiczne.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Po chwilowym kryzysie życie na nowo zacznie ci smakować. Wyłapuj zwłaszcza te chwile, które pozwolą ci rozwijać znajomości, które do tej pory były niedopowiedziane.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Pojawi się szansa, byś zajął się sprawą, na którą do tej pory brakowało ci czasu lub... odwagi. Jeśli ma się udać, musisz po weekendzie zaangażować się na sto procent.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

W najbliższych dniach będziesz zdany wyłącznie na siebie. Nie bierz się za sprawy wymagające wielkiego wysiłku, a tym bardziej za interesy ze stref, w których obracasz się po omacku.



RYBY
(20.02 – 20.03)

W poniedziałek ktoś sprawi ci niespodziankę. Nie będziecie musiały udawać zaskoczonych i ucieszonych, bo naprawdę oko ci się zbieleje, a radość wypełni wszystkie myśli.